Dzisiejszy numer zawiera 10 [illegible]n. | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 257. | **Poniedziałek 2. Listopada 1925 r.** | **Rok XLIII.**

Biblioteka Jagiel.

CENA NU.
15 g

PRENUMERATA Miesięcznie we Lwowie 3 zł 30 gr., kwartalnie 9 zł 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 3 zł 60 gr., kwartalnie 10 zł 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł 50 gr kwartalnie 16 zł., Miesięcznie wraz z ILUSTRACJĄ 5 zł 50 dla urzędników 4 zł

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisow nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

Satyra aktualna.



Rys. K. Kostynowicz.

Oto jest prorok! Nadziemskiem natchnieniem
Gore mu dusza, polotem wezbrana.
Chce jak Orfeusz czarodziejskiem pieniem
Zakląć „złotego“, żeby słuchał „pana“
Przed sejmem stanął. wzniósł do góry oczy
Dech zebrał w piersiach i pieśń nad pieśniami
Śpiewa. Smok-chaos u nóg jego broczy
Oszołomiony harfą - liczydłami.

Wid.

Pod pręgierz!

Lwów, 1 listopada.

Defraudacje! — oszustwa! — sprzeniewierzenia! — złodziejstwa! — bez końca, bez końca!!

Z dnia na dzień, z godziny na godziny przynoszą depesze ze wszystkich krańców Rzeczypospolitej wiadomość, że **rabunek grosza publicznego zatacza coraz szersze kręgi, bezwstydnie wciska się we wszystkie dziedziny gospodarki publicznej, bezczelnie rozdrapuje** setki, tysiące, miljony, setki miljonów!

Jesteśmy świadkami formalnie zorganizowanej ofenzywy łotrów, którzy w łapy chwytają, co jest pod ręką, **kradną bez najmniejszego lęku przed odpowiedzialnością,** potem bezkarnie hulają, bajońskiemi sumami przepłacają orgje erotyczne i pijackie, z szaleńczą rozrzutnością przegrywają zrabowane fortuny w Sopotach lub w totalizatora.

Hejże! — **narodzie, zbudź się!**

Dzieje się coś strasznego!

Lęk ogarnia pomyśleć: **350 miljonów złotych w jednym roku utonęło w kieszeniach rabusiów,** a wiec połowa całego budżetu wojskowego! — **tyle, ile wynosi cały obieg banknotów Banku Polskiego!**

Nie! — to nieprawda! Trudno wierzyć tej potwornej cyfrze — inaczej zginęlibyśmy bez ratunku!

Lecz w przesadzie tkwi przecież mimo wszystko **dużo prawdy.** Odrzućmy z tej przerażającej liczby dla uniknięcia nieścisłości 100 miljonów, odrzućmy nawet 200, **to i tak jeszcze kradzież** dwunastu miesięcy **osiągnie wysokość 150 miljonów,** czyli w ciągu całego roku **na każdy dzień przypada łup 405.000 złotych.**

Powtarzam: 405 tysięcy codziennie opłaca Państwo **haracz molochowi zachłanności i nieuczciwości.**

Czyż możliwy taki stan na dłuższy okres czasu?

Czy najzasobniejsze choćby społeczeństwo udźwignie ten olbrzymi ciężar marnotrawstwa?

Czy największe nawet ofiary z danin i podatków zdołają nasycić wilcze gardła?

Gdzie jest sejm, rząd, organy kontroli — prokuratura?!

Gdzie są te stronnictwa „narodowe“, które do znudzenia na konwentyklach i w prasie przemielają plewę komunału patrjotycznego, a gdy drapieżni piraci z otwartem czołem uprawiają kondotjerę rabunku, plując w twarz moralności publicznej, oni milczą, nie mają odwagi wystąpić, **wskazać palcem zbrodnię i zażądać kary.**

Kto ma prawdziwe narodowe sumienie, ten **nie zna kompromisu z nikczemnością!**

Tu niema wyboru, pozostaje tylko jeden sposób: **wyjść na drogi publiczne, zdzierać maske z wszelkiego występku, wyrywać chwasty plugawej zbrodni, nie taić, nie tuszować, lecz wywlekać na światło dzienne, piętnować, choćby to miało boleć.**

Czyż nie znajdzie się żadna partja, posiadająca posłów i senatorów, a więc dzierżąca w rękach materjalną możność zwalczania złego, któraby rzuciła i czynnie przeprowadziła **hasło tępienia korrupcji?**

Pójdzie za nią cała uczciwa opinja, da jej wszelkie poparcie, zupełna władzę.

Kto milczy — wydaje sąd na siebie. A jeźli tak, to niema innego wyjścia:

Niech się zbudzi naród i niech sądzi!

Ignis.

Konfiskata „Kurjera Lwowskiego“.

Wczorajszy świąteczny, bogaty w treść i ilustracje „Kurjer Lwowski“ **uległ znów konfiskacie.** Jest to drugi wypadek w ubiegłym tygodniu. Wczoraj skonfiskowano nas **za humoreskę,** a praktyki te godzące materjalnie w pismo muszą się spotkać nietylko z **ostrą opozycją wewnątrz Redakcji,** ale też **z rozgoryczeniem Czytelników,** za które redakcja nie ponosi zupełnie odpowiedzialności, bo naprawdę trudno przypuścić co bedzie jutro niecenzuralne.

Toteż zapewne Czytelnicy nasi zrozumieją nasze położenie przypominające echa dawnych czasów... i wybaczą Ci, których numer wczorajszy nie doszedł.

Rząd będzie pilniej baczył na P. K. O.

Warszawa, 31. 10. (Tel. wł.). Prezydjum Rady min. skierowało wczoraj do kancelarji cywilnej Prezydenta Państwa wniosek **o nominację p. Schmidta** prezesem PKO. W związku z tem ma być przeprowadzona **zmiana statutu PKO,** w kierunku większego uzależnienia tej instytucji od rządu. Pierwszym krokiem w tym kierunku jest **nominacja urzędnika skarbowego** na prezesa tej instytucji.

—oo—

PRZERWANIE ROKOWAŃ POLSKO-LITEWSKICH.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 31 października.

Delegacja polska do rokowań z Litwą **wróciła dziś z Lugano.** Dalszy ciąg rokowań spodziewany jest **po nowym roku.**

—oo—

GDAŃSK ODDAŁ POLSCE WESTERPLATTE.

Gdańsk, 31. 10. (Tel. wł.). Dziś przed południem ewakuowano z Westerplatte ostatnich przebywających tam mieszkańców, poczem o g. 2 po południu przedstawiciel senatu oddał Westerplatte do rąk Rady Portu, która ze swej strony oddała **w ręce przedstawiciela polskiego teren,** na którym znajduje się **basen i skład amunicji.**

—oo—

ROZMOWY O BEZROBOCIU.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 października.

Premjer Grabski przyjął wczoraj wicemarszałka **Gdyka** i pos. **Chacińskiego,** którzy mu przedstawili sprawę bezrobocia oraz pomocy dla bezrobotnych.

—oo—

GŁOWNODOWODZĄCY ARMJĄ CZERWONĄ FRUNZE, ZMARŁ.

Moskwa, 31. 10. (PAT.). Zmarł komisarz ludowy dla spraw wojskowych, Frunze, na paraliż serca podczas operacji.

Odroczenie dyskusji nad reformą rolną?

P. Grabski forsuje ustawy sanacyjne.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 października.

Obstrukcja Wyzwolenia w Sejmie przeciw poprawionej przez Senat reformie rolnej skłoniła **rząd do użycia swej interwencji.** Chodzi o to, aby wynaleźć **formułkę,** któraby za dowoliła stronnictwa opozycyjne i umożliwiła przyjęcie ustawy o reformie rolnej. Głównym celem rządu jest jednak **dążenie do przeforsowania ustaw sanacyjnych.** Prawdopodobnie Sejm zgodzi się na przerwanie dyskusji o reformie rolnej, co ma nastąpić we wtorek, zaś w piątek przystąpi już do rozpatrywania ustaw rządowych o sanacji.

—xoox—

Nowe rozporządzenia celne

wejdą w życie z dn. 1 stycznia 1926.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 października.

Ministrowie przemysłu i handlu, rolnictwa oraz dóbr państwowych podpisali rozporządzenie o zmianie **taryfy celnej** które wejdzie w życie z dn. **1 stycznia 1926.** Termin dwumiesięczny udzielony został przejściowo na to, aby krajowe i zagraniczne koła gospodarcze **mogły się zorjentować w nowych przepisach.** Wprowadzone zmiany opierają się na przepisach celnych z czerwca br. **Ograniczają one import towarów luksusowych** i tych, które mogą być w kraju wyrabiane, zaś **wprowadzają ulgi celne** dla tych kategorji towarów, **które nie są lub w najbliższej przyszłości nie mogą być w kraju produkowane.**

CZY NIEMCY SIĘ ZGODZĄ?

Warszawa, 31 października.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Rząd polski zakomunikował delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami w Berlinie **tekst nowych rozporządzeń celnych,** które się mają stać **podstawą** przy dalszych rokowaniach.

—xoox—

Ruch przedwyborczy w Czechosłowacji.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“).

Praga, w październiku.

Walka wyborcza w Czechosłowacji rozpętana. Wszystkie listy wyborcze zostały już zgłoszone, chociaż termin składania upływa 31 X. Przeważnie wszystkie partje wysunęły na kandydatów swoich **dawnych posłów i senatorów.** Wyjątek stanowią jedynie **komuniści,** którzy wystawili cały szereg zupełnie nieznanych nazwisk.

Pozatem osobliwością teraźniejszych wyborów jest zgłoszenie list przez zupełnie nowe partji jak to: **Narodowa Partja Pracy, Partja Agrarno- Konserwatywna,** oraz **niezawiśli komuniści. Słowacy** do wyborów idą **zupełnie rozbici.** O 61 mandatów stoczy bój 25 partji. Wśród nich jest też jedna nowa, a to **słowackie stronnictwo narodowe** idące przeciw **słowackiej partji ludowej.** Również **Węgrzy** podzielili się na około **10 partji.** Wreszcie **Niemcy** zamiast projektowanego bloku **idą też rozbici,** bowiem nie potrafiono załagodzić konfliktu, jaki powstał pomiędzy niemieckiemi socjalistami a niem. stronnictwem mieszczańskiem.

Śląsk Cieszyński został tak podzielony, iż **Polacy** o ile pójdą razem, wybiorą **najwyżej 1 posła.** Jest to krzywdą wielką. Czesi bowiem umyślnie, aby **osłabić wpływ polski** zamiast ze Śląska (180.000 polaków) uczynić jeden okręg wyborczy, **podzielili go pomiędzy różne sąsiednie grupy czeskie.**

—x ox—

Z prasy ruskiej.

Poselska mowa o szkole. Z Ukrainy radjańskiej. Kontratak w dniu Nieznanego Żołnierza. Ruskie Towarzystwo Pedagogiczne

Lwów, 1 listopada.

Podczas debaty budżetowej wygłosił w sejmie jeden z posłów ruskich długą mowę na temat szkolnictwa. Oczywiście nowych, nieznanych momentów nie podniósł, ale powtórzył ośpiewaną już zwrotkę: **że polskie ustawodawstwo szkolne w odniesieniu do mniejszości ruskiej idzie po linji spolonizowania szkół ruskich — niezgodnie z przyjętemi zasadami o samostanowieniu narodów.**

Z jednej strony Rusini w prasie i na terenie sejmowym **rozwijają żywą agitację przeciw szkolnym reformom ministerjalnym,** z drugiej strony **organizują** intenzywnie **towarzystwo pedagogiczne,** które ma mieć jako cel główny: **tworzenie ośrodków wychowania narodowego.** Jak duże postępy czyni ta organizacja wychowawcza, świadczy fakt, **że tamtego roku było 61 kół** ukonstytuowanych, a tego roku przybyło **72 zorganizowanych, a 86** zapoczątkowanych.

„Diło“ coraz częściej zamieszcza i notuje choćby drobne przejawy z życia Ukrainy radjańskiej. Dowiadujemy się, że w bieżącym roku zakupiły władze Ukrainy sowieckiej za **4 miljony 800.000 karbowańców manufaktury,** zbudowano **sanatorja dla gruźlicznych kosztem miljona 200 tysięcy,** wybudowano także nową linję kolejową, łączącą **Białoruś z Połtawszczyzną,** uruchomiono nadto w okręgu dońskim **kopalnię rtęci** i w jednym miesiącu wydobyto 500.000 pudów. Nadto dowiadujemy się, że **ruch powstańczy** w Rumunji besarabskiej wrze ustawicznie i ostatnio zbiegło na stronę sowiecką **81 powstańców.**

Narodowa uroczystość polska ku czci **Nieznanego Żołnierza,** wywołała w „Dile“ swoistą reakcję. Ostatni numer zamieścił przedewszystkiem pean, sławiący poległych herojów ruskich. Pozatem zamieszczono artykuł, w przeważnej części skonfiskowany, który ma dowodzić, że Rusini czczą swoich bohaterów (pewnie tych, którzy z Polską walczyli). Z pomiędzy wierszy przezierająca intencja świadczy, że jest kontratak dla osłabienia wrażenia z uroczystości polskiej.

—oo—

P. Logan już opuścił Warszawę.

Czy Polska otrzyma teraz drugą ratę pożyczki amerykańskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 października.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Przedstawiciel domu bankowego Dillon et Comp. **p. Logan załatwił z rządem polskim wszystkie bieżące sprawy, wynikające z udzielenia Polsce drugiej raty pożyczki amerykańskiej** poczem opuścił Warszawę.

Co się tyczy rokowań o **pożyczkę pod zastaw dochodów z monopolu spirytusowego,** to stwierdzić można, iż toczą się one **w atmosferze przyjaznej.**

—xox—

Painleve liczy na poparcie całego bloku lewicy.

Paryż, 31. 10. (AW.). Prez. Painleve przyjął dziś delegację stronnictw socjalistycznych. Od tej rozmowy zależy — według „Journalu“ — **los kartelu lewicy.** Omawiane miały być wydarzenia w Syrji, **sprawa marokańska i przesilenie finansowe.** „Quotidien“ nie obawia się niespodzianek, konferencja ta jednak **odbije się silnem echem** we wtorkowem ekspose Painlevego w Izbie deputowanych. Dnia 1 listopada odbędzie się **nadzwyczajne posiedzenie Rady Narodowej.** W poniedziałek zbiorą się wszystkie stronnictwa lewicy dla opracowania wspólnego programu. Painleve liczy na poparcie całego kartelu lewicy.

—xoox—

Damaszek powstaje przeciw państwom europejskim.

Paryż, 31. 10. (AW.) Korespondent „Chicago Tribune“ donosi z Damaszku, że rozwija się tam wielki ruch rewolucyjny, skierowany przeciwko Francji, Anglji i Włochom, — a mający na celu **wyzwolenie ludności mahometańskiej z pod jarzma europejskiego.** — Ruchem tym kieruje z Kairu wygnany przez Francuzów przywódca syryjskiego stronnictwa ludowego. **W płomiennych odezwach** swych, rozrzucanych wśród Mahometan Azji i Afryki podkreśla on, że obecnie **nadeszła chwila uwolnienia Afryki i Azji** z pod wadzy Francuzów, Włochów i Anglików.

—x x—

Szpiegostwo niemieckie w Rumunji.

Warszawa. 31. 10. (AW.). Według wiadomości z Bukaresztu w tamtejszej filji **Ajencji ogłoszeniowej Mossego** dokonano rewizji z powodu bardzo poważnych oznak, wskazujących, że firma ta uprawia **działalność szpiegowską na rzecz Niemiec,** z okazji zbierania ogłoszeń do rumuńskich ksiąg adresowych. Podczas rewizji cały **szereg dokumentów kompromitujących skonfiskowano.** Dodać należy, że w Ajencji ogłoszeniowej Mossego dokonywano już **kilkakrotnie rewizji,** jednakowoż kierownicy jej zdołali zawsze w czas usunąć kompromitujące ich **dowody.**

USIŁOWANE WŁAMANIE DO MIN. OŚWIATY.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 października.

W gmachu Min. Oświaty przy ul. Nowogrodzkiej usiłowali wczoraj w nocy złodzieje włamać się do wydziału finansowego. **W kasie** ogniotrwałej **znajdowało się 20.000 zł.** Złodzieje niczego nie ruszywszy zbiegli.

—o—

ODROCZENIE PŁATNOŚCI PODATKU OD LOKALI.

Warszawa, 31. 10. Tel. wł.). Min. skarbu postanowiło odroczyć termin płatności państwowego podatku od lokali **za 4-ty kwartał br., do końca grudnia br.** bez doliczania odsetek za odroczenie.

ANGLJA NIE PRZYJMIE KRASSINA W ROLI AMBASADORA.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 października.

Z Londynu donoszą, że angielskie min. spraw zagr. nie zgodzi się na udzielenie agrement dla p. **Krassina,** który mianowany został przez rząd sowiecki **ambasadorem** w Londynie.

PAROWOZY OTRZYMAJA ELEKTRYCZNE REFLEKTORY.

Warszawa, 31. 10. (AW). Na stacji Ożarów pod Warszawą odbył się wczoraj pokaz nowych reflektorów elektrycznych **o dużej sile światła,** w które mają być zaopatrzone parowozy na naszych kolejach. **Przyczyni się to znacznie do zmniejszenia katastrof kolejowych.**

Odprowadzenie zwłok Nieznanego Żołnierza.

Lwów, 1 listopada.

W BAZYLICE ARCHIKATEDRALNEJ.

Święto wczorajsze było jednym **wielkim, zgodnym akordem hołdu**, który złożyło miasto nasze Nieznanemu Żołnierzowi — hołdu **najgłębszego i najuroczystszego**, na jaki tylko mogło się zdobyć całe społeczeństwo, bez różnic i wyjątków. **Wyległa na ulice ludność cała**, okna i balkony przepełnione były widzami, zwarte szpalery **młodzieży szkolnej** z chorągiewkami w dłoniach oczekiwały na drodze ku dworcowi pojawienia się pochodu.

Wczesnym już rankiem ustawiły się na głównych ulicach śródmieścia formacje wojskowe, związki, towarzystwa i korporacje, biorące udział w pochodzie.

W bazylice archikatedralnej celebrował **pontyfikalną Mszę św. ks. arcybiskup Twardowski** w otoczeniu kapituły. Na pierwszych miejscach zasiedli: gen. **Malczewski** w zastępstwie ministra spraw wojsk., wojewoda **Garapich,** jako zastępca rządu, **konsulowie** państw zaprzyjaźnionych, prez. miasta **Neuman** z wiceprezydentami, rektor Uniwersytetu **Porębowicz** z senatem, rektorowie i senaty **Politechniki i Akademji Weterynarji, generalicja, senatorowie i posłowie**, delegaci Komitetu obywatelskiego z Warszawy, **powstańcy z r. 1863**, naczelnicy wszystkich urzędów państwowych, dowódcy pułków, delegacja **matek, wdów i sierót** po poległych, delegacja inwalidów, prezesi towarzystw i instytucji.

Wzdłuż nawy kościelnej stanęły **szpalery wojskowe ze sztandarami pułków** — za niemi tłumne delegacje stowarzyszeń i związków, u wejścia członkowie Rady miejskiej.

Wszystkie oczy ze czcią zwracały się ku sarkofagowi, złożonemu na strojnym katafalku w wieńcu płomyków świec — w ciszy i skupieniu płynęły modły przy wtórze śpiewu połączonych chórów. Po Mszy św. odprawił **egzekwie obrządku ormiańskiego ks. arcyb. Teodorowicz** w asystencji kapituły orm., następnie zaś odśpiewano **psalmy żałobne łacińskie.** U stóp trumny złożył **gen. Malczewski wieniec metalowy** w imieniu armji polskiej.

Wyniesione na barkach podoficerów zwłoki Nieznanego Żołnierza powitała orkiestra u wrót katedry **hymnem narodowym** i żałobnym marszem Chopina. Zdaleka rozległy się **wystrzały armatnie — rozkołysały się wszystkie dzwony.** Strojna w barwy narodowe, emblematy państwa i miasta, oraz krzyż Virtuti Militari, zaprzężona w ośm karych koni laweta uniosła żołnierskie zwłoki. Pochód z powagą ruszył ku placowi Marjackiemu.

POD POMNIKIEM MICKIEWICZA.

Przed kolumną wieszcza zatrzymał się rydwan, reprezentacje i delegacje stanęły w milczeniu dokoła. Ze stopni pomnika przemówił **gen. Malczewski.** Mowca stwierdził, że przez udrękę całych pokoleń, aż do dni naszych uświęcał się kult Nieznanego Żołnierza, jako symbolu bohaterskiego narodu, którego wyrazem są wiezione w tryumfalnym pochodzie zwłoki do Panteonu chwały narodowej. Nieznany Żołnierzu — zakończył mowca. — Nie wiemy, czy wyszedłeś z chaty, warsztatu, biura czy pałacu; nie wiemy, jak w pocie czoła, znoju i trudzie wyrastałeś, mężniałeś i gotowałeś się na Żołnierza Rzeczypospolitej; lecz **w kornym hołdzie chylimy dziś wszyscy czoła,** pełni czci, pochylamy sławą okryte w bojach sztandary przed Tobą, który uosabiasz **bohaterstwo Żołnierza Polskiego“.**

Zabrał głos **wojewoda Garapich,** podnosząc znaczenie kultu Nieznanego Żołnierza i wdzięczność, jaką żywi Polska cała dla swych obrońców. Mowca wyraził żal, jaki czuje Lwów, żegnając bezimiennego bohatera, a zarazem dumę, iż właśnie z lwowskiego pobojowiska został on wybrany — **i imieniem rządu złożył pokłon Nieznanemu Żołnierzowi.**

Ostatni przemówił **prez. Neuman.** Mówiąc o zaszczycie, jaki przypadł Lwowowi zaznaczył mowca:

Los nie był w tym wypadku ślepcem. W naszym grodzie od wieków strugi krwi wsiąkały w grunt oporny. **Męstwo, bohaterstwo, poświęcenie były zawsze godłem tego miasta** i występowały jako wykładnik stosunku Lwowa wobec Ojczyzny.

Ostatnie walki o niepodległość okryły Lwów nowemi wawrzynami. Nie było wówczas we Lwowie nieżołnierzy. Nie było wśród nas nienal rodziny, która nie złożyłaby kogoś drogiego Ojczyźnie w ofierze. Przeważna zaś liczba poległych spoczęła w grobie nieznanym.

Żegnaj nam Nieznany Żołnierzu. **Oddajemy Ciebie całej Polsce,** abyś mówił współczesnym i potomnym **o miłości Ojczyzny,** by wszyscy przez długie wieki ze wspomnień o Tobie najszlachetniejszą czerpali podnietę.

Nakoniec odśpiewano „Rotę“.

Pochód na dworzec.

Rozwinęła się długa, barwna i wspaniała wstęga pochodu. Otwierał ją **gen. Thullie** na koniu i **ułańskie fanfary.** W takt konnej orkiestry jechał **szwadron kawalerji 14 p.** — za nim toczyły się ciężkie cielska **armat 5 p. artylerji polowej,** maszerowały **oddziały piechoty** w bojowych hełmach z orkiestrą na czele. Sztandar powstańczy dzierżyła delegacja **młodzieży kadeckiej z sędziwym weteranem z 1863 r.** Poczet **sztandarów wszystkich pułków** ciągnął się jednolitym sznurem. Szedł Związek Legji ochotniczej z chorągwią i symbolicznym mieczem, szła **pierwsza załoga obrony Lwowa** ze sztandarem, cechy ze swemi godłami, korporacje akademickie z wyciągniętemi szpadami, **delegacje inwalidów**, skautów, Sokołów, straży pożarnych, **Legjoniści iStrzelcy,** stowarzyszenia kulturalne, **kolejarze ze sztandarem.**

Jeszcze jedna orkiestra wojskowa — i oto **dwa wozy** przeładowane najpiękniejszymi i najskromniejszymi wieńcami **zwiastują zbliżanie się** żałobnego rydwanu. Na czele żołnierz z krzyżem, długi różaniec duchownych zakonnych i świeckich, który zamykają ks. **arcybiskupi Twardowski i Teodorowicz** z infułatami, w złotych kapach i infułach. **Lawetę z trumną otacza straż wojskowa** z płonącemi pochodniami. Jak najbliższa rodzina, idą w pierwszym szeregu za trumną **dwie matki, dwie wdowy i dwie sieroty** po zaginionych. Dalej **dygnitarze najwyżsi i konsulowie,** posłowie i senatorowie, senaty uczelni akademickich z godłami, **generalicja i powstańcy,** Rada miejska, Komitet obywatelski, delegacje włościańskie i liczne organizacje. Zamykały orszak orkiestra i kompanja 26 p. p. i oddział policji konnej.

Wkońcu płynęły **niezmożone rzesze ludności,** usiłującej dostać się jak najbliżej trumny. Obok Politechniki pożegnał chór **Echo** Nieznanego Żołnierza piosenką **„Jak to na wojence ładnie“.** W pogodnem powietrzu szybował ponad postępującym orszakiem płatowiec wojskowy. Tryumfalne bramy, festony zieleni, flagi i dekoracje witały po drodze kondukt dostojny. Lwów zapłonął czerwienią i stanął w szacie tak przepysznej, **w jakiej go jeszcze nie widziano.**

Pochód wywarł na uczestnikach i widzach **olbrzymie wrażenie.** W wielu oczach **błyszczały łzy wzruszenia** — może wspomnienia najbliższych poległych. **Nieznany Żołnierz połączył wszystkie partje i obozy,** kazał zapomnieć o waśniach, żalach i ciężkich czasach i odrodził na nowo wielkie uczucie miłości Ojczyzny i czci dla jej bohaterów.

Była już pierwsza godzina, skoro pochód zbliżył się do dworca głównego. Odezwały się ponownie **armaty** — zajęczały żałośnie **syreny kolejowe.** Zabrzmiał hymn **„Jeszcze Polska“** — i Nieznany Żołnierz spoczął w przygodnie urządzonej **kaplicy w salonach recepcyjnych.** Obite białą draperją ściany zdobił ryngraf rycerski z Matką Boską i girlandy zieleni, na katafalku widniał herb Lwowa i wieńce różane. Na schodach **karabiny z bagnetami** w kozły ustawione.

Po raz ostatni popłynął marsz żałobny. Duchowni odśpiewali psalmy — obecni pokłonili się zwłokom i pozostawili je w kaplicy, ku której tłumnie garnęła się publiczność i odwiedzała ją aż do wieczora.

* * *

DELEGACJA, KTÓRA ODWOZI ZWŁOKI NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA DO WARSZAWY.

Zwłoki Nieznanego Żołnierza odwozi **delegacja w ilości 54 osób.** Komendantem nadzwyczajnego pociągu jest gen. brygady Marjański. W skład delegacji wchodzą: reprezentanci Komitetu Honorowego Warszawskiego dr. Kaz. Dłuski i inż. Z. Wieliński, repr. samorządu wiceprezydent miasta dr. Stahl i radca Wydziału Samorząd. Wł. Wrabetc repr. społeczeństwa ppłk. w rez. i prezes Związku Obrońców Lwowa Hoszowski, naczelnik gminy Sokolniki Styś Jan, repr. prasy Starzewski oraz red. „Polski Zbrojnej“ dr. Nanowski, repr. duchowieństwa st. kapelan ks. Truszkowski, proboszcz ewang. ks. Grycz, kapelan prawosł. ks. Jacyszyn, st. rabin Fraenkiel. Matki po poległych Jadw. Zarugiewicz i Br. Widtowa, wdowy Marja Bilewicz i Fr. Stysiowa, sieroty Stefanja Chodowaniec i Jan Radzki, dwaj inwalidzi Strzelecki Grzegorz Gryglewski Adam, lekarz wojskow. mjr. dr. Sawicki Zygmunt, oraz honorowa eskorta wojskowa w liczbie 19 osób.

JEDNOMINUTOWA PRZERWA PRZERWA W DNIU 2 B. M.

Warszawa, 31. 10. (Tel. wł.). Celem uczczenia pamięci Nieznanego Żołnierza minister kolei zarządził, aby 2 listopada, o godz. 13, nastąpiła jednominutowa przerwa w ruchu pracy na kolejach, t. j. **na stacjach, dworcach, magazynach i t. d., z wyjątkiem pociągów,** znajdujących się **w biegu** na szlakach oraz z wyjątkiem **elektrowni, gazowni kolejowej, telegrafu i telefonu.**

Tradycyjne zebranie I. załogi obrony Lwowa.

Lwów, 1 listopada.

W rocznicę rozpoczęcia walki o Lwów odbyło się wczoraj tradycyjne zebranie **w szkole im. Sienkiewicza** o godz. 18, w którem uczestniczyli: **woj. Garapich, płk. Kamiński,** reprezentanci licznych towarzystw i wszyscy żyjący uczestnicy I. załogi obrony Lwowa z płk. **Borutą-Spiechowiczem.**

W imieniu pierwszej załogi przemówił gorąco prezes Rady nadzorczej Włodz. **Procajło.** Sierż. służbowy I. załogi L. **Nowy złożył raport:**

„W nocy **31 paźdz. 1918** na rozkaz płk. Sikorskiego ś. p. kap. **Tatar-Trześniowski** zajmuje szkołę Sienkiewicza na koszary pogotowia wojskowego. Załoga liczy wieczorem **35 uczestników,** nad ranem **86,** przed godz. 6 rano 1 listopada **zdobywa pierwsza broń** na rogatce Gródeckiej, o godz. 7 odpiera **pierwszy atak** ukraiński, a o godz. 10 drugi atak. W starciach **ranny kap. Jarosz,** po stronie ruskiej jeden zabity, jeden jeniec, kilku rannych. Zdobycz: **1 auto, 1 karbin maszynowy, 17 granatów ręcznych.** Pierwszym dowódcą szkoły był ś. p. kap. Tatar-Trześniowski, po którym objął komendę w szkole Sienkiewicza i całą grupą dowodził pułk. **Boruta-Spiechowicz.** Kap. Trześniowski po zdobyciu amunicji i broni w Rzęśnie Polskiej zostaje mianowany **dowódcą grupy szkoły św. Marji Magdaleny.“**

Zebrani oddali **hołd poległym i zmarłym,** których lista jest znaczna. Nie żyje **dowódca i 19 członków** załogi, z tych **13 poległo** w bitwach, jeden **zamordowany** jako jeniec przez Ukraińców. Przemawiali następnie gen. **Malczewski** i płk. **Hoszowski,** wreszcie odegrano **„Rotę“.**

Po zebraniu udali się towarzysze broni na dworzec główny, by na **trumnie Nieznanego Żołnierza złożyć metalową odznakę** I. załogi obrony Lwowa wielkich rozmiarów z napisem: Lwów 31/10 1918. Na szarfach napis: I. załoga Obrony Lwowa Nieznanemu Żołnierzowi.

GŁOSY Z MIASTA.

Apel do świetnego magistratu!

Lwów, 1 listopada.

Otrzymaliśmy następującą skargę: Mieszkańcy ul. **Zygm. Krasińskiego** żyją w warunkach zupełnie wyjątkowych. Ulica ta jest wyspą ciemną, pełną błota i wybojów. Starsi i dziatwa szkolna rozbijają sobie głowy zarówno w dzień jak i w nocy. Kilkakrotnie odnosiliśmy się do Magistratu z prośbą o zaopiekowanie się tą ulicą ale **bez skutku.** Może świetny Magistrat raczy się udać do nas i zobaczyć jak dziatwa szkolna **brudzi się** w tej kałuży glinnej a wtedy niech zechce naprawić nieszczęsne ulice.

Mieszkańcy ulicy Krasińskiego i Tarnowskiego.

——oo——

Czechosłowacje obniżyła taryfę dla naszego węgla.

Praga, (Tel. wł.).

(T) Rząd czeskosłowacki, uwzględniając prośbę rządu polskiego, obniżył taryfę przewozową dla polskiego węgla idącego tranzytem do Włoch z 303 gr. na 278 gr. za 1 q metr. (100 kg). Rozporządzenie to obowiązuje do 1 IX. 1926. Podobno rząd austrjacki wydał analogiczne rozporzadzenie.

Wzrost bezrobocia na Śląsku Cieszyńskim.

(Koresp. własna).

Cieszyn, w paźdz.

Chwilowo zażegnana sprawa bezrobocia przez zajęcie **600** bezrobotnych przy budowie nowej linji kolejowej Chybie-Skoczów znów staje się piekącą i drażliwą. Oto fabryka papieru Niemojowskiego w Bielsku **wypowiedziała pracę wszystkim robotnikom** w liczbie **198.** Fabryka wyrobów konopnych braci Deutsch w Bielsku zwolniła z pracy 50% zatrudnionych tj. **300 robotników.** Również przędzalnia juty „Union“ wypowiedziała pracę też **300 robotnikom.** Wreszcie fabryka sukna Zangfeldera zwolniła **60** robotników, ograniczając pracę do **trzech dni** w tygodniu. W ostatniej chwili dowiaduję się, że **fabryka przetworów drzewnych** w Dziedzicach podjęła na nowo pracę, zatrudniając **30** robotników.

——oo——

DETRONIZACJA SZACHA PERSKIEGO.

Paryż, 31. 10. (PAT). Z Teheranu donoszą, że parlament złożył z władzy szacha perskiego i **pozbawił dynastję praw do tronu.** Tymczasową **władzę powierzono premjerowi ministrów.**

——oo——

Silna Polska — rękojmią istnienia Czech.

Praga, (Tel. wł.

(T) Gazeta „Obsor“ w artykule pod tytułem „Polsko-czeska współpraca **polityczna wystąpiła z ostrą krytyke przeciwko** Beneszowi. za jego **dwulicową politykę wobec Polski.** Dziennik oburza się, że Benesz po wizycie w Warszawie mógł przystąpić do rokowań z Niemcami bez poprzedniego porozumienia się z Polską. Autor artykułu twierdzi, że postępowanie takie musi **Polskę zrazić do Czechów,** a co za tem idzie Polska odsunąć się może od republiki czeskiej. Natomiast Niemcy, dla których układ arbitrażowy jest **„kawałkiem papieru“,** łatwo mogą wystąpić przeciwko opuszczonej Czechosłowacji. Artykuł swój kończy autcr słowami, **że istnienie silnej Polski jest dla Czechosłowacji najlepszą rękejmią,** względnie gwarancją jej samodzielnej egzystencji w obliczu niemieckiego niebezpieczeństwa.

——oo——

Bandyci w czerwonej armji.

Pogranicze sow. w paźdz.

Sąd okręgowy w Błogowieszczeńsku rozpoznawał sprawę **dziesięciu krasnoarmejców,** oskarżonych o współudział z bandytami przy napadzie **na statek pocztowy,** płynący w dół po Amurze. Statek wiózł znaczną ilość cennych przedmiotów i 6.000 rubli w srebrnym bilonie. Sąd po dłuższej naradzie skazał sekcyjnego i **dwóch szeregowców na karę śmierci przez rozstrzelanie, zaś pozostałych siedmiu na karę dłuższego więzienia.**

Upaństwowienie policji w Czechach.

Praga, (Tel. (wł.)

(T) Władze czeskie upaństwowiły w tych dniach **całą policję miejską** zarówno w Morawskiej jakoteż i w Śląskiej Ostrawie. Chodzą pogłoski, że niedługo zostanie upaństwowioną policja całego Karwińsko-Ostrawskiego zagłębia węglowego.

——oo——

OTWARCIE WAŻNEJ LINJI KOLEJOWEJ.

Warszawa, 31. 10. (Tel. wł.). Dn. 31 bm. otwarta została w obecności władz cywilnych, delegatów ministerstwa kolei nowa linja kolejowa **Chorzów-Szarlej,** mająca wielkie znaczenie gospodarczo-polityczne, ponieważ tratnsporty węgla z Zagłębia Śląskiego będą szły tą koleją, **omijając korytarz bytomski.** Jest to więc **uniezależnienie transportu węgla polskiego od Niemiec.**

——oo——

PLAGA POŻARÓW NA POMORZU.

Berlin, 31. 10. (AW.). Z Pomorza nadchodzą wiadomości o przerażającej ilości pożarów, wywoływanych zwłaszcza w majątkach ziemskich. Nieznani sprawcy podkładają ogień pod stajnie i stodoły pełne zbiorów, oraz pod sterty zboża i siana. Dochodzenia policyjne pozostały dotychczas bez skutku. O umyślnem podkładaniu ognia świadczą fakty, że pożar wybucha w kilku miejscach jednocześnie.

——oo——

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 2. 11. 1925

Z TEATRU.

Hetman Żółkiewski

Dramat w 3 aktach Kazimierza Brończyka (w Teatrze Wielkim).

Lwów, 31 października.

Klątwą dramatów historycznych wszelakiego rodzaju jest ich tendencyjność oraz fabrykowanie „a limine“ pewnych wielkich momentów ku pokrzepieniu dusz lub ku nauce dla młodych. Stąd to ustawienie się dziwne „szerokich kól“, to uprzedzenie, że to rzecz odświętna, szanowna, ale mało zajmująca. Nawet do dramatów Wyspiańskiego odnoszono się z rezerwą, z chłodem, mimo, że były to genialne transkrypcje wizyjne, przewyższają ce niejednokrotnie pazur Szekspirowski. Ale już tak jest i na to niema rady. Historja to bardzo szanowna ciotka. ale nie każdy chce jej dytyrambów słuchać. Uciekają od niej — prosząc ją do salonu! Tak już jest. — Zresztą niezawsze niesłusznie.

Pamiętamy z młodych lat „Halszkę z Ostroga“ itp. Zawsze na fantazję naszą działał więcej aktor, epizod jakiś — niż koncepcja, niż to, co się na scenie działo...

Inaczej się ma z dramatem Brończyka. Gdyby nawet jednogłośna etykieta, jaką utworowi jego przylepiono: **„wpływ Wyspiańskiego“** — był jedynym sprawdzianem walorów jego, to już zwycięsko wyszedłby z tej ogniowej próby wpływologji autor. bo należy do rzadkich naśladowców, do takich, którym wpływ Wyspiańskiego przynosi zaszczyt, a którzy całkiem ujmy nie czynią autorowi „Wyzwolenia“. A jak mało niestety takich...

Zostawiając jednak na boku uczone wywody historyczno-literackie, nie będziemy również ważyli wagą aptekarską, w czem autor odstąpił od faktury dramatycznej, i czy zgodny jest z podręcznikowemi teorjami.

Dramat Brończyka **działa** ze sceny silnie, a to jest bardzo wiele. Powstał niezawodnie nie jako akt przedsięwzięcia. ale jako wpływ szczerej, głębokiej potrzeby twórczej rasowego autora dramatycznego, mającego duże poczucie sceny, — przytem będącego organizacją na wskroś poetycką.

Obojętne jest dlaczego autor obrał formę dramatu historycznego dla wypowiedzenia się. Kiedy **prawdziwy artysta** przemawia — trudno się z nim sprzeczać o formę wypowiedzenia. trudno mu wskazywać wzory, czy podawać recepty.

A Brończyk miał wiele do powiedzenia. Może powierzchownemu oku wyda się dramat Żółkiewskiego za mało dramatyczny. I **może** słusznie. Ten hetman, którego widzimy zawsze w aureoli nie został przez autora wyolbrzymiony, bo żył w naszej pamięci wielkim! I **on sam** dramatu nie przeżywa. Nie waha się, **nie walczy ze sobą.**

Z góry jest ustanowiony na to aby uczynić z siebie najświętszą ofiarę i tę złoży na ołtarzu dobra najwyższego. Ale dramat Brończyka nie tkwi w tytułowej postaci, która jest wywieszką, czy symbolem. Dramat jest **w odwiecznej walce Dobrego ze Złem, Arymana i Ormuzda. Jasności i Ciemnoty, Duchów Czystych i przyziemnych płazów,** zawsze aktualny w problemie, dziś bardziej jeszcze aktualny. niż kiedykolwiek nawet w aluzjach społeczno-politycznych.

To jest dramat sił — w którym obie mocują się ze sobą i ulegają wyższej konieczności.

Ekspozycja może zbyt przewlekła wprowadza nas na sejm. w którym rozpoczyna się walka warcholstwa przeciw Wielkiemu Hetmanowi, aż ten złoży buławę, aby ją znów podjąć w chwili niebezpieczeństwa. Taki los wielkich ludzi, zwłaszcza w Polsce, gdzie tak zasze bywało i bywa.

Dramatycznie **najsilniejszy,** najbardziej zwarty jest **akt drugi,** w którym hetmanowa **Regina Żółkiewska** walczy o honor i życie męża. W tym jednym obrazie tkwi **lwi pazur** Brończyka, ten jeden akt każe się spodziewać, że po tej próbie pierwszej stać będzie autora na dzieła coraz silniejsze, doskonalsze.

Akt trzeci jest nietylko załamaniem psychy Żółkiewskiego, zresztą psychologicznie zrozumiałem (kiedy zabraknie mu jakby „odbicia“ jego, młodego zapaleńca Żegoty), ale jest też załamaniem dramatu.

Nie ulega tu hetman konieczności wewnętrznej, ale działa jakby z góry przydestynowany na poświęcenie i śmierć. Mimoto całość, a zwłaszcza obraz ostatni działają ekspresją wizji poetyckich i subtelnem spojrzeniem poprzez historję na padół płaczu.

Jest rozmach niezawodny w utworze Brończyka, jest dynamika duża i zwartość prawie do ubóstwa akcji posunięta, ale jest tężyzna twórcza i wiew skrzydeł husarskich, które przypraw ia autor nietylko postaciom scenicznym, ale i widzowi, patrzącemu na tę udramatyzowaną „dumę o hetmanie“.

*

Wystawiono dramat Brończyka starannie, nawet bardzo starannie i wieczór wczorajszy wrócił nam wiare w energję potencjonalną naszego teatru. Nietylko teatr dopisał, ale i publiczność całkiem wyjątkowo!

Okazuje się, że prawdziwa sztuka pociąga, chociaż byśmy elegie pisali o naszych stosunkach finansowych i ciężkich czasach.

Sosnowski jako hetman dał postać posągową pod każdym względem, widać w nim było szpony orła, chociażby one chwilami były za słabe, aby ujarzmić małość, a w ostatnim akcie dał sceny **pod względem aktorskim i teatralnym niezrównane. Barwińska** jako Regina Żółkiewska dowiodła nie po raz pierwszy, jak wielką skalę talentu posiada ta artystka wspaniała, mająca w swoim repertuarze postacie skończone od lekkiej komedji do najpoważniejszego dramatu. **Barwińska** nie ustaje w pracy i doskonaleniu się, stawia sobie coraz większe zadania i wywiązuje się z ról swoich w sposób nadzwyczajny. Jej głos, wygląd, strój, jej szlachetny patos pasowały ją wczoraj na artystkę, którą każda stołeczna scena poszczycić się może. Nie czyniła z pewnościa ujmy zamkowi szacownemu z widokiem na farę żółkiewską. Widziało się naprawdę hetmanową, o której legendy i kroniki tyle nam opowiadają. **Drugi akt był dramatem Hetmanowej — Barwińskiej.**

Trudno wymieniać całą resztę zespołu, który w sposób chwalebny dostroił się do 2 postaci czołowych a obsada drobnych ról nawet leżała w ręku artystów wytrawnych. Na wyróżnienie zasługuje przedewszystkiem warcholska postać Korytki — **Kwiatkowskiego.** Należałoby tylko życzyć, aby wszyscy tak władali pięknym wierszem Brończyka jak Sosnowski i Barwińska, która dała wzór mowy wierszowanej.

Dekoracje o 2 ścianach ujętych w ramę bardzo pomysłowe i w prostocie swej wcale monumentalne — przynoszą chlubę **Baikowi.**

Autora, który w mieście naszem przebywa stale jako profesor gimn., witano ciepło i obdarzono mnóstwem kwiatów.

J. Geszwind.

——oo——

SPRAWY SZKOLNE i NAUCZYCIELSKIE

Zjazd nauczycielski w Krakowie.

Lwów, 1 listopada.

Dziś rozpoczyna w Krakowie obrady **VII Zjazd delegatów Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych,** najpotężniejszej organizacji zawodowej w Polsce. Jeśli siłę tego imponującego zrzeszenia mierzyć byśmy chcieli stanem liczebności tylko, to **w świetle samych cyfr uwypuklą się plastycznie wielkie walory Związku.** Zdołał on skupić pod swemi sztandarami ponad **35.000 członków** i rozżagwić w kraju całym do pracy nad podniesieniem szkoły i uszlachetnieniem zawodu **1223 Ognisk.**

Poza cyframi stoją jednak czyny jeszcze, **czyny,** budowane na miare monumentalną niejednokrotnie, zakrojone szeroko, natchnione myślą nie o teraźniejszości jeno, ale **przedewszystkiem myślą o przyszłości.**

Podczas dwudniowych obrad w Krakowie **poruszone będą sprawy ważkie,** dotyczące położenia i ustroju szkolnictwa dzisiejszego, jak też ustosunkowania władz szkolnych do nauczycielstwa. Referat wstępny: **„Wiedza o Polsce współczesnej,** jako podstawa wychowania w szkole", naświetli ważny problem kształtowania duszy nowego pokolenia, **stworzenia tak koniecznej ideologji wychowawczej,** jako źródła siły moralnej dla narodu i państwa.

Wierzymy, że w podniosłej, obywatelskim duchem owianej atmosferze Zjazdu, **skrzepną jeszcze mocniej podwaliny gromadnej pracy,** zacieśnią się jeszcze silniej **zwarte szeregi nauczycielstwa,** aby w ordynku karnym, ramię przy ramieniu naprzód iść poprzez przeszkody i skróś obskurantyzmu i wstecznictwa, **po prometejski ogień dla wyswobodzonej z więzów Ojczyzny.**

VII - mu Zjazdowi delegatów Związku P. N. S. P. życzy Redakcja pisma naszego jak najpomyślniejszych wyników obrad.

——xo x——

Czego dokonał Związek P. N. S. P. w roku ostatnim swej pracy.

Lwów, 1 listopada.

W świetle bardzo sumiennie opracowanego, blisko 200 stron druku liczącego sprawozdania, **występują wyraziście wyniki pracy,** którą kontynuował w ostatnim roku Związek Polskiego Nauczycielstwa **dla dobra szkoły, rozwoju oświaty i korzyści stanu nauczycielskiego.** Różne są dziedziny tej pracy.

W walce o **prawa służbowe,** czuwał Zarząd Główny Związku **nad doniosłą sprawą pragmatyki,** gromadził materjały i projekty; nie spuszczano z oka tej sprawy na wojewódzkich zjazdach nauczycielskich w r. 1924, **co miało w pewnej mierze wpływ na odnośne czynniki rządowe** i ułatwiło w części zadanie referentowi pragmatyki **posłowi Smulikowskiemu. Zdecydowane stanowisko zajął Związek przeciw zakusom** władz centralnych w kierunku **podporządkowania władz szkolnych władzom administracji politycznej,** jak też przeciw masowej redukcji sił nauczycielskich.

Interwenjował w sprawie przedłużenia terminu egzaminów nauczycielskich, nie spuszczał z oka sprawy urlopów, weryfikacji, dochodzeń dyscyplinarnych, **bronił powagi Rad Pedagogicznych** i tzw. Konferencyj rejonowych, których poziom obniżać poczęli inspektorowie szkolni.

W walce o warunki materjalne pilnowano z wyrobioną czujnością organizacyjną tak **kwestji zasadniczego uposażenia,** jak i spraw z temże związanych.

Kiedy rozporządzenie ministerjalne z krzywdą starszego nauczycielstwa, zaliczyło wszystkich mających ponad 27 lat służby do szczebla a) w grupie VII, wystąpił Zarząd Główny Związku do Ministerstwa z memorjałem w tej sprawie, a gdy otrzymał odpowiedź odmowną **zaskarżył Ministerstwo do Trybunału Administracyjnego.**

Sprawy pedagogiczne i oświatowe otoczył Związek szczególniejszą pieczołowitością. Sekcja kształcenia nauczycieli rozwinęły działalność o wynikach trwałych, nieprzemijających. Związek posiada **dwie instytucje wakacyjnych kursów uniwersyteckich a to w Wejherowie i Zakopanem,** urządził cały szereg kursów przygotowawczych do egzaminów, kursów metodycznych, kurs „Nauki o Polsce Współczesnej" w Skolem. Miłość ziemi i przyrody ojczystej i potrzeba ochrony tejże, powołała do życia **uniwersytety regjonalne,** a to im. St. Konarskiego w **Sandomierzu** i St. Witkiewicza w **Zakopanem.** Urządzone zjazdy regionalistów, wycieczki krajoznawcze, pełen swoistego uroku **„Wieczór Puszczy Jodłowej"** urządzony w Kielcach pod hasłem ochrony Gór Świętokrzyskich — to **wszystko fragmenty złotych wiązadeł,** łączących nauczyciela-wychowawce ze ziemią, jej pięknem i tchnieniem.

Wydział oświaty pozaszkolnej urządzał kursy instruktorskie, konferencje oświatowe i kursy dla dorosłych. **Na kursach** tych zorganizowanych **w liczbie 830 uczyło się 20.168 uczestników.** Dzielnie sekundują tej pracy, tak ważne placówki związkowe, jak **Wiejski Uniwersytet Ludowy w Szycach, Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny i Instytut kultury i oświaty im. Staszica.**

Akcję pomocy materjalnej prowadziły sekcje wdów i sierót, sekcja burs i t. zw. „Pomoc doraźna".

Na polu wydawniczem wykazał Związek żywą działalność, jako właściciel i wydawca następujących czasopism: 1) **„Praca Szkolna"** (organ Sekcji pedagogicznej), 2) **„Ruch Pedagogiczny"** (organ Sekcji kształcenia nauczycieli), 3) **„Polska oświata pozaszkolna"**, 4) **„Szkoła specjalna"**, 5) **„Płomyk"** (pismo dla dzieci i młodzieży), 6) **„Szkoła i nauczyciel"** (Łódź), 7) **„Miesięcznik Pedagogiczny"** (Cieszyn), 8) **„Nasz Głos"** (Poznań), 9) **„Życie Szkolne"** (Włocławek), 10) **„Życie Podlasia"** (Siedlce), 11) **„Szkoła Powszechna"** (Nieśwież) i 12) organ centralny Związku **„Głos nauczycielski"**.

Celem podniesienia zdrowotności wśród nauczycielstwa urządza Związek **letnie kolonie wypoczynkowe w Bukowinie** (na Podhalu) i na Helu. Dla uzdrowieńców przeznaczone jest uzdrowisko w Puszczy Marjańskiej, dla chorych piersiowo Dom zdrowia w Zakopanem. **W walce z chorobą nauczycielską gruźlicą, zdobył się Związek na wielki czyn** wyrosły na podwalinach solidarności organizacyjnej: wyłącznym kosztem nauczycielstwa szkół powszechnych, zgrupowanego w Związku Z. P. N. S. P. **stanęło na Gubałówce w Zakopanem wspaniałe Sanatorjum, największe w Polsce.**

——xoox——

Ze zbiorowej woli i wysiłku tysięcy.

Lwów, 1 listopada.

Zakończeniem Zjazdu Delegatów Związku nauczycielskiego, będzie w dniu 3 listopada piękna **uroczystość poświęcenia i otwarcia Sanatorjum dla piersiowo chorych w Zakopanem.** Jak pod zaklęciem wyrosły w ciągu roku na tle zielonego wzgórza potężne masywy murów, i to w czasie ogólnego zastoju budowlanego i ciężkiego położenia gospodarczego. Akt erekcyjny wmurowany w kamień węgielny **w dniu 20 lipca ubiegłego roku,** temi słowy podaje historję okazałego gmachu i jego podźwigów: **„Za prezydentury Stanisława Wojciechowskiego w wolnej niepodległej Polsce, wyrąbanej szablą żołnierza polskiego pod wodzą Józefa Piłsudskiego,** poświęcono u podnóża niebosiężnych Tatr podwaliny **Sanatorjum, budowanego sumptem 35-cio tysięcznej rzeszy ofiarnych pracowników,** stojących na służbie idei w Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

W ciężkich czasach pospólnej biedy i niedomagań w Skarbie państwowym, gdy zagon ojczysty nie wydawał jeszcze plonów na tyle, by wszystkich do syta nakarmić — **nauczycielstwo związkowe składało ochotnie ze swych skromnych poborów daninę dobrowolną przez długi szereg miesięcy,** by te najnieszczęśliwszym z pośród siebie z pomocą pośpieszyć, zagrożone ich zdrowie ratować, ojczyźnie miłej i **szkole krzepkich pracowników przywrócić,** a temsamem **mnożyć duchowe i materjalne siły Narodu i Państwa'.**

W dniu 3 listopada br. staną otworem podwoje gmachu i **ksiądz biskup Bandurski dokona aktu poświęcenia w obecności Prezydenta** Rzeczypospolitej, członków Rządu, senatorów i posłów, przedstawicieli władz szkolnych i przybyłych na uroczystość mnogich rzesz nauczycielskich.

——xo ox——

Zapiski.

Aleksander Ostrowski: Odrodzenie społeczne. Lwów - Warszawa 1925. Nakładem Towarzystwa wydawniczego „Ateneum". W bardzo pożytecznej książce, zwraca uwagę autor na to, **że ze stanu etycznego chaosu i powojennego zdziczenia** moralnego, wyprowadzić może społeczeństwo racjonalna, ustawami unormowana **opieka nad dziećmi i wogóle młodzieżą.** Autor wysyłany wielokrotnie przez Radę i Prezydjum miasta Lwowa do miast zagranicznych i na różne kongresy międzynarodowe do Paryża, Berlina, Kopenhagi, Zurychu itp. **zebrał bogaty plon doświadczeń w dziedzinie opieki nad dzieckiem,** poczynił **poważne studja i na zebranych** materjałach oparł cenną swą pracę. Znaleść się ona powinna **w ręku każdego wychowawcy i działacza społecznego.** W dziewięciu rozdziałach poruszono sprawy następujące: Zasady i istota odrodzenia społecznego. Istota i znaczenie społeczne opieki zapobiegawczej. Niemowlę. Dziecko ubogie. Dziecko zaniedbane i zaniedbaniem zagrożone. Dziecko mające niedostateczną opiekę (Opieka zawodowa). Dzieci oddawane w opiekę prywatną.

Książka owiana prawdziwym duchem obywatelskim zasługuje na jak najgoręcej rozpowszechnienie.

Płomyk, pismo dla dzieci i młodzieży. Nakładem Związku Polsk. Naucz szk. powsz.

Dziesiąty rok swego istnienia rozpoczął „Płomyk" okazale. Od paru lat przyzwyczailiśmy się do skromnego ale estetycznego wyglądu tego pisemka. Obecnie jednak w barwnie odbitej na dobrym papierze okładce „Płomyk" wygląda wytwornie.

Numer pierwszy „Płomyka" zawiera: wezwanie pt. „Dzieci polskie wybudują szkołę na wybrzeżu morza polskiego", wiersz — „A nad moją ziemią"..., barwny opis podróży samolotem p. t. „Antek i Bartek", nowy cykl obrazków pod ogólnym tytułem „Wasz rówieśnik" rozpoczyna „Chłopczyk z kraju herbaty" (naturalistyczna a bardzo zabawna ilustracja), początek dłuższej opowieści E. Słońskiego „Rower", historyjkę obrazkową opis „Jak zrobić piórnik?". Dział o podróżnikach w balji, praktyczny „Zbliska i zdaleka", „Łamigłówki", „Co u nas słychać" i w. in.

„Płomyczek" podaje: fantastyczną opowieść p. t. „Sen Zosi", opis wykonania wazoniku, historyjkę obrazkową „Oblężenie", wierszyk „Jak Jędrek szedł do szkoły".

——oo——

Szarada Piąta.

1)					1	2	3	1	4	5				
2)				2	1	6	7	8	4	9	10			
3)			4	2	5	8	3	11	1	4	12	2		
4)					8	7	6	1	13	1				
5)					2	5	14	15	2	16				
6)			17	2	12	14	18	12	19	9	15	14		
7)	2	16	15	14	16	7	12	6	7	12	13	9	4	1
8)			12	14	18	12	2	12	19	9	14	16		
9)				4	1	2	1	10	4	1	6			
10)					4	2	12	14	19	9				
11)					17	20	12	17	21	19				
12)			15	10	8	10	14	22	1	14	22	1		
13)				2	12	16	19	1	16					

Cyfry należy zastąpić literami, tak, by utworzyły słowa o podanem znaczeniu. Każda z liter alfabetu jest oznaczona pewną liczbą. **Litery początkowe** wszystkich słów, czytane z góry na dół utworzą imię i nazwisko sławnego polskiego malarza, **litery końcowe zaś**, czytane z dołu do góry utworzą imię i przydomek jednego ze znanych rycerzy polskich z czasów Władysława Jagiełły.

Znaczenie słów:

1) Broń (w liczbie mnogiej).
2) Nazwisko mnicha, znanego w hist. caratu.
3) Wódz-zwycięzca.
4) Miasto w Szwecji.
5) Przedstawiciel jednego ze stanów w ubiegłych wiekach.
6) Nazwa jednej z form minerałów.
7) Forma ustroju państwowego.
8) Psycholog i literat polski.
9) Rodzaj powozu.
10) Jeden z przywódców czerwonej Rosji.
11) Miasto znane z oblężenia przez cesarza Henryka V.
12) Obwieszczenie (oświadczenie)
13) Forma wydania polecenia.

*

Warunki nadsyłania rozwiązań — jak **zwykle**.

Odcinki „Szarady Piątej“ pojawią się w najbliższych dniach.

———xo ox———

Dział Grafologa.

Lwów, 1 listopada.

Chcąc otrzymać ocenę, należy dopełnić następujących warunków:

1) Przesłać do Redakcji „Kurjera Lwowskiego“ (**„dla Grafologa“**) — próbkę pisma jak najobszerniejszą, pisaną na papierze nielinjowanym, **atramentem**, niewymuszenie (najlepiej jakiś długi list, pisany już poprzednio do znajomych lub krewnych, albo jakieś zapiski. Gorzej nadają się do oceny odpisy, zupełnie zaś nie nadają się korespondentki, wizytówki, pismo kaligrafowane i t. p.).

2) Wyciąć z „Kurjera Lwowskiego“ i **nakleić wewnątrz listu nagłówek: „Odpowiedzi Grafologa“.**

3) Próbkę pisma zaopatrzyć w **podpis względnie pseudonim, pod którym ma się pojawić ocena.**

4) Dołączyć do listu zł. 1 (jeden) za każdą ocenę.

ODPOWIEDZI GRAFOLOGA.

„Nałecz“. Pycha, dziwaczność; poza. Skrytość. Upór, egoizm. Umie framować swoje namiętności, lubi porządek, sąd o rzeczach jasny. — Wiele rozumu, mało serca. Zazdrośnie strzeże powierzonej sobie tajemnicy.

„Wulkan“. Bujny temperament i wyobraźnia. Nerwowa żywość, ruchliwość. Sangwinik. Łatwo zapalny, szybko wracający do równowagi. Ogromnie wrażliwy na własne, lecz i na innych krzywdy. Walczy wiecznie ze swem dobrem sercem, lecz mu zbyt często ulega. Optymista.

„Ina“. Usposobienie wesołe. Silny upór, despotyzm, gwałtowność. Na zewnątrz okazuje zbyt wiele szorstkości, oschłości, a boryka się stale z uczuciem i wrażliwością. Skrytość, dyskrecja. Prostota, skromność, przezorność, nieco skąpstwa, raczej zbytniej oszczędności.

„Student ze Lwowa“. Przez roztargnienie nie włożył Pan do koperty „taksy“ 1 zł.

Dr. O.

———x ox———

Wiadomości z kraju.

× **Pomoc dla inteligencji w Warszawie.** Na akcję doraźną dla pracowników umysłowych w Warszawie **rząd asygnuje 90.000 zł.** miesięcznie. W grudniu br. związek organizacji pracowniczych w Warszawie przystąpi do wydawania po **1000 obiadów tanich.**

× **9 miljonów litrów alkoholu wypito w r. 1924 w Warszawie.** Wypada na głowę ludności 8.9 litrów. Na cele lecznicze sprzedano 89.000 litrów spirytusu.

× **Strajk lekarzy kas chorych.** Lekarze łódzcy i prowincjonalni zamierzają proklamować w najbliższym czasie strajk **z powodu nieotrzymania pensji za ubiegłe 3 miesiące.** Dyrekcja kas chorych tłumaczy niewypłacanie pensji olbrzymiemi zaległościami opłat ze strony pracodawców.

× **Samobójstwo rotmistrza.** W Warszawie zastrzelił się 62 letni Bolesław **Morawski,** rotmistrz rezerwy.

× **Strajk pracowników miejskich w Łodzi.** Z powodu niewypłacenia przez magistrat łódzki pensji pracownikom miejskim, wszystkie 3 związki pracowników miejskich w Łodzi postanowiły proklamować strajk.

× **Jak pracują Polacy zagranicą?** W Warszawie urządzony zostanie w lutym 1926 wystawa, która obejmie pokazy pracy polskiej zagranicą a to w fotografiach z życia Polaków w poszczególnych zagranicznych skupieniach a ewentualnie także eksponaty. **Wystawa ta i** zbiory mają być **zawiązkiem muzeum,** które będzie miało zobrazować rozwój żywiołu polskiego za granicą.

× **Samobójstwo,** Wczoraj o g. 8 m. 45 wystrzałem z rewolweru pozbawiła się życia Jadwiga **Grochowicz,** zamieszk. w Wilnie przy ul. św. Ignacego N. 16. Przyczyną rozpaczliwego kroku była nieszczęśliwa miłość.

Ludożercy XX. wieku w Europie.

Morderstwo 10 osób na Morawach. 60-letnia Anna Dworacek oraz 66-letni Fejta — ludożercami.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“.)

Praga, w październiku

(T.) W małej mieścinie Trzebiszowie, koło Igławy, na Morawach, stał stary **młyn, rudera,** w której **mieszkało parę osób**; rodzina Fejtów (szewcy) para Dworacków, przedtem zaś jeszcze bracia Policcy. W r. 1918 ci ostatni gdzieś się ulotnili, fama niosła, że wyjechali za granicę. Po niejakim czasie **w młynie** tajemniczym **zaczęli ginąć żydzi galicyjscy,** którzy tam uciekali przed inwazją moskiewską. Aż wreszcie straszliwy odór sprowadził tam policję. **Zrewidowano młyn,** jego ciemne kryjówki i zakamarki, **znaleziono stosy kości ludzkich.** 2 czaszki rozbite, wreszcie beczkę mięsa ludzkiego marynowanego. Opinja wzburzonego społeczeństwa **domaga się surowego sądu,** wszyscy czekają na wyrok jaki zapadnie w Trzebiszowie. Sala rozpraw nie może pomieścić słuchających, ulice przed sądem oblężone, a **w sądzie na stole czaszki** ludzkie, przed stołem potworna **twarz** wielkiej wstrętnej **kobiety** w wiejskiem ubraniu, **roześmiana,** szyderczo patrząca po wszystkich, za stołem wylęknięci sędziowie. **Strach** bowiem **idzie** od tego stołka ludzi, ubranych w łachmany, **60-letniej Anny Dworacek, i 66-letniego Fojty,** którzy w tak podeszłym wieku nie bali się takiego morderstwa.

Obecnie **winni przyznali się do winy. Popełnili 10 morderstw.** Pierwszymi ofiarami byli rzekomo bracia Policcy. Główną machiną była Anna Dworacek, morderstwa zaś wykonywali Fejta stary z 2-ma synami. **Nie przyznaje się tylko do ludożerstwa.** Winni są, wina stwierdzona, **ułaskawienie** roześmianej potwornej, olbrzymia baby i jej towarzyszy **jest wykluczone.** Całe społeczeństwo czeskie śledzi przebieg sądu, cała armja dziennnikarzy oblęga Trzebiszów, wszyscy, cała opinja wszystkich narodów kulturalnych żąda jak najsurowszej kary.

——oo——

Zabójstwo bratowej.

Wilno, (Tel. wł.).

(ok.) Onegdaj o godz. 9-tej rano mieszkaniec zaśc. Turniszki, pow. święciańskiego Wacław Ryszkiewicz zamordował swoją bratową 50-cioletnią Katarzynę Ryszkiewiczową, zadając jej **cztery uderzenia siekierą w głowę.** Zabójca po dokonaniu swego zbrodniczego czynu udał się sam do najbliższego posterunku i **oddał się w ręce władzy.**

KURJER SZACHOWY

pod redakcją K. F.

Najnowsze partje szachistów lwowskich.

Gra sycylijska.

Białe: Wójcik (0). (Akad. Klub Szachowy).	Czarne: Popiel (1). (Klub „Hetman“).
1. e 2 — e 4	1. c 7 — c 5
2. S g 1 — f 3	2. S b 8 — c 6
3. d 2 — d 4	3. c 5 × d 4
4. S f 3 × d 4	4. S g 8 — f 6
5. S d 4 × c 6	5. b 7 × c 6
6. G f 1 — d 3	6. g 7 — g 6
7. c 2 — c 4	7. G f 8 — g 7
8. 0 — 0	8. 0 — 0
9. S b 1 — c 3	9. d 7 — d 6
10. H d 1 — e 2	10. S f 6 — d 7
11. G c 1 — e 3	11. S d 7 — e 5
12. c 4 — c 5 (błąd taktyczny).	12. d 6 × c 5
13. W f 1 — d 1	13. H d 8 — a 5
14. f 2 — f 4	14. S e 5 — g 4
15. G e 3 — d 2	15. c 5 — c 4 (białe tego widocznie się nie spodziewały; chcąc salwować atakowanego gońca, musiałyby dopuścić do H a 5 — c 5† z katastrofalnym skutkiem, wobec czego poddają się).

Krótka ta partja, miniaturka prawie, świadczy o niespożytej jednnk sile naszego mistrza Popiela.

NOTATKI I ODPOWIEDZI.

Turniej o mistrzostwo Lwowa na rok 1925 proklamowany będzie jako taki ewentualnie z początkiem listopada, po załatwieniu sprawy pierwszej nagrody miasta Lwowa i po definitywnem, w ślad za tem, ustaleniu listy uczestników, oraz regulaminu turniejowego. Zapasy odbywają się tymczasem „na kredyt“, w miarę możliwości i wcale pokaźna jest już liczba granych tak partyj, z których niejedną będziemy się tu mogli poszczycić. Do tych należy też partja, którą wyżej podajemy.

Międzynarodowy turniej mistrzów szachowych, największy z tegorocznych, ma się rozpocząć — jak donosi „Wiener Schachzeitung“ — w Moskwie w dniu 5 listopada b. r. Poprzednio już, a mianowicie w sierpniu b. r., odbył się tamże **turniej mistrzów rosyjskich,** z którego wyszedł jako pierwszy zwycięzca znany z wszechświatowej areny szachowej genjalny Bogoljubow. Do turnieju tego jeszcze powrócimy, jak też nie omieszkamy poinformować naszych Czytelników o rozpoczęciu się mających się międzynarodowych zapasach. Życie szachowe w Rosji rozwinęło się w niezwykłem tempie, a wysoki już jego dzisiejszy poziom jest zasługą wybitnych protektorów, na których czele stoi sam rząd.

Akademicki Klub Szachowy przy Czytelni Akademickiej, ul. Łozińskiego 7, rozpoczyna swą działalność z dniem 1 listopada b. r. Wpisy na członków klubu przyjmuje się codziennie w Sekretarjacie Czytelni między godz. 7 — 8 wieczorem.

Inż. D. Tak jest, niestety! Jak w innych kierunkach kulturalnych, tak też w dziedzinie szachów pozostawiają stosunki nasze wiele do życzenia. Podczas gdy w innych krajach kreuje się akademje szachowe, kształci i przyjmuje dla szkół nauczycieli „królewskiej gry“, u nas marnieją talenty i zrażają się zwolennicy z powodu braku środków materjalnych i jakiegokolwiek innego poparcia ze strony wpływowych i powołanych czynników.

Korespondencję w sprawach szachowych prosimy adresować do Redakcji „Kurjera Lwowskiego“ „Dział szachowy“.

——oo——

Zarządzenia oszczędnościowe w armji.

Warszawa, 31. 10. (PAT.). W związku z przeżywanem obecnie ostrem przesileniem gospodarczem, minister spraw wojskowych wydał rozkaz zawierający dalsze zarządzenia oszczędnościowe. Niektóre rozkazem tym nakazane oszczędności **wchodzą w życie natychmiast** i znajdą odzwierciedlenie nietylko w preliminarzu budżetowym ministerstwa spraw wojskowych na r. 1926, lecz dadzą jeszcze i w tym roku wyniki realne. Wydane zarządzenia dotyczą najżywotniejszych dziedzin administracji wojskowej, mianowicie **gospodarki żywnościowej, mundurowej, opałowej, kwaterunkowej, remontu, dostaw, zakupów, redukcji i organizacji pewnych instytucji, przesiedleń, ograniczenia środków lokomocji, wydatków kancelaryjnych itd.** Niezależnie od tego min. spraw wojsk. prowadzi prace nad dalszemi zarządzeniami oszczędnościowemi, których wprowadzenie w życie nie może być natychmiastowem, gdyż wymaga dalszych studjów.

—x x—

Niemcy chcą rozstrzygnąć plebiscytem sprawę układów w Locarno.

Berlin, 31. 10. (PAT). Pisma donoszą, że kanclerz zamierza zaprosić we wtorek przywódców partji, celem omówienia położenia politycznego. Jeden z dzienników, wychodzących w południe, dowiaduje się, że w kołach rządowych rozważany jest projekt rozstrzygnięcia sprawy traktatów w Locarno drogą plebiscytu, co pozwoliłoby **uniknąć rozwiązania Reichstagu.** Projekt ten — według przypuszczeń prasy — zamierza właśnie we wtorek przedłożyć kanclerz przywódcom partji. Wiadomość ta wywołała **prawdziwą senzację** i jest obszernie komentowana przez prasę. „Voss. Ztg." oświadcza, że **na takie rozwiązanie nie zgodzi się centrum,** które nie życzy sobie, by w ten sposób nastąpił powrót do rządów prawicowych. „Vorwärts" podaje, że gabinet może się spotkać z trudnościami, bo **plebiscyt wymaga zgłoszenia inicjatywy przez jedną dziesiątą część obywateli,** uprawnionych do głosowania. Tylko rozwiązanie Reichstagu może stworzyć podstawę do dalszej polityki rządu Rzeszy. Oddanie traktatów pod plebiscyt wymaga w myśl art. 73 konstytucji weimarskiej odrzucenia ich ratyfikacji przez Reichstag.

SOWIECKO-CHIŃSKO-JAPOŃSKA KONFERENCJA KOLEJOWA.

Pogr. sow., w październiku.

(p) Pisma sowieckie donoszą o otwarciu **pierwszego posiedzenia** sowiecko-chińsko-japońskiej konferencji komunikacyjnej. Komisarz ludowy komunikacji S. S. S. R., **Rykow,** w powitalnem przemówieniu wskazał, że konferencja zebrała się celem opracowania umowy w sprawie **wprowadzenia bezpośredniej komunikacji** kolejowej i morskiej między Rosją, Chinami i Japonją.

—oo—

KRONIKA POLITYCZNA.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 31 października. Dotychczasowy kierownik referatu francuskiego w wydziale zagr. min. przem. i handlu dr. **Czerkiewicz** odchodzi do Paryża na stanowisko zastępcy radcy handlowego przy ambasadzie polskiej, opróżnione przez dr. Fr. **Doleżala,** który objął stanowisko podsekretarza stanu w min. przemysłu i handlu.

—oo—

„Obrazek" z życia sowieckiego.

Pogranicze sow., w październiku (p.) Pisma charkowskie donoszą o charakterystycznym wypadku, który miał miejsce parę dni temu w Kijowie. Oto na jednej z ruchliwszych ulic szedł wojskowy **w stanie nietrzeźwym,** wymachujący rewolwerem. Gdy milicjant podszedł do niego i zwrócił mu uwagę **zwymyślał** on milicjanta. Wtedy podszedł przechodzący tamtędy komunista Helman i zaczął mu zwracać uwagę, iż wojskowy w mundurze powinien inaczej się zachowywać. Rozwścieczony tem pijak strzelił do Helmana i **zabił go na miejscu,** poczem rozpoczął **strzelaninę do przechodniów,** raniąc kilka osób. Wywiązała się między nim, a milicją cała bitwa, która skończyła się zabiciem oficera.

—oo—

MURASZKO BĘDZIE WYPUSZCZONY Z WIĘZIENIA?

Warszawa, 31. 10. (Tel. wł.). Z Wilna donoszą, że Muraszko skazany na 2 lata domu poprawczego — zostanie w dniach najbliższych za kaucją wypuszczony na wolność.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

= **Rząd łotewski zgodził się na propozycję Stanów Zjednoczonych,** dotyczącą zawarcia prowizorycznego układu handlowego między Stanami Zjednoczonemi a Łotwą.

= **Uniwersytet chiński... w Moskwie.** Z początkiem grudnia ma być otwarty w Moskwie uniwersytet chiński, na który przyjętych będzie 150 słuchaczy Chińczyków. Kierunek tej nowej uczelni — jak zapewnia rektor, ma być ściśle **naukowy!!!**

= **Zamknięcie wystawy w Wembley.** Dziś popołudniu, w obecności księcia Yorku dokonano ceremonji zamknięcia wystawy w Wembley.

Państwowy monopol solny wysyła do Danji tytułem próby 50 wagonów soli. Transport ten jest zapowiedzią większych transakcji soli polskiej na rynku duńskim.

—oo—

Kurjer literacki.

Bluszcz Nr. 44 poświęcony jest wspomnieniom wybitnych i zasłużonych zmarłych, jak: Józefy Sawickiej-Ostoi, Marjana Dąbrowskiego i i.

„Życie techniczne" Lwów. Nr. 7 przynosi b. aktualny artykuł Inż. Rosnera „O służbie wojskowej inżynierów" domagający się wykorzystania w wojsku fachowej wiedzy techników i inżynierów. Nadto **Dział Chemiczny, Przegląd Naftowy, Dział Lotniczy,** „Ekonomja okrętów", „Nasze organizacje", „Reforma studjów na wydziale inż" i t. d. objętość 40 stron. Adres: Lwów, Politechnika PKO. 152 163. Prenumerata roczna 9 zł., nr. pojedyńczy 1 zł.

Różne.

× **Straszne morderstwo w Lipsku.** Wczoraj wieczorem w Lipsku zamordowany został urzędnik policyjny Völkel **przez własną żonę i jej brata.** Zwłoki zostały posiekane i **zgotowane w kotle.** Motywem zbrodni było to, że Völkel wytoczył żonie proces rozwodowy.

× **Uwolnienie posłów ukraińskich.** Sąd apelacyjny w Lublinie rozpatrywał skargę apelacyjną posłów ukraińskich, skazanych przez sąd w Równem na więzienie od roku do 2 lat **za podburzanie ludności na wiecu w Poczajowie.** Po mowie obrońcy posła Liebermanna i senatora Karpińskiego sąd wydał wyrok uwalniający **Czuczmaja, Kozickiego i Wasyńczuka.**

+ **Milionerka umarła z głodu.** W Nowym Jorku zmarła śmiercią głodową 85-letnia miljonerka Mary Croxon. W biurku jej znaleziono papiery wartościowe i asygnaty na złożone w bankach **40 miljonów dolarów.** Cierpiała ona na manię skąpstwa.

+ **Bezrobocie wzrasta** w Anglji, Niemczech i Rosji. W Anglji było w sierpniu br. 1.441.000 bezrobotnych, w Niemczech 154.032 a w Rosji 149.000.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 2 11. 25.

SVEN ELVESTAD 8

Kobieta-pająk.

Z przygód dedektywa ASBJÖRNA KRAGA.

(Ciąg dalszy).

Teraz znów pojawiła się w Chrystianji, a Asbjörn Krag ją zobaczył.

Dedektyw szedł ze swoim szefem w dół ulicą Karola Jana. Było właśnie południe, a niezwykle miłe powietrze wywabiło na ulice wielką ilość ludzi. Razem z płynącą ciżbą szli szerokim chodnikiem, a gdy jedni zatrzymywali się, by módz się lepiej porozumieć, pozostali musieli sobie torować nową drogę. Koło pawilonu z muzyką stał największy tłum ludzi pod drzewami, na chodniku i na drodze kołowej. Światło odbijało się od wielkich, mosiężnych instrumentów, a wiatr niósł przez plac tęskne tony walca.

Asbjörn Krag uczuł wielkie zadowolenie. Spokojne życie miejskie, które widział przed sobą, stanowiło kosłonały kontakt z naprężeniem, które wywołała obecność tych tajemniczych obcokrajowców, ze świadomością niebezpieczeństwa, które go wewnętrznie podniecało. Krag czuł bicie własnego serca i był podobny do strzelca, który pierwszego dnia polowania spodziewa się zwierzyny.

— Czy pan ją widział? — zapytał szef.

— Tak.

— A czy ona pana widziała?

— Tak.

— Więc zapewne stara się ukryć?

— Wcale nie. Widziała mnie przed kilku minutami w hotelu. Nie może watpić, że ją poznałem. Zwróciła także uwagę na mnie swemu towarzyszowi. Czuje się bezpieczną.

— W takim razie nie ma na myśli nic złego.

— O nie, myśli o czemś złem z całą pewnością.

— Na podstawie czego pan tak wnioskujesz — zapytał szef zaciekawiony.

— Z rozmaitych okoliczności, — odpowiedział Krag. Po pierwsze jets zupełnie nieprawdopodobne, by przybyła do stosunkowo niewielkiej Christianji i do tego o tej porze roku. Do tego występuje jako pewnego rodzaju towarzyszka podróży, albo dama do towarzystwa, a więc na służebnem stanowisku. Innemi słowy, gra komedję. Po co to robi? Z pewnością nie dla przyjemności.

Musimy wec przyjąć z dobrą wiarą, że coś zamierza. A gdy doszliśmy tak daleko, wiemy również, że nie może to być nic dobrego.

Przedewszystkiem musimy się starać zbadać, czego ona tu chce, a następnie przeszkodzić jej w wykonaniu zamiaru.

— Trudno będzie jej w czemkolwiek przeszkodzić, — zauważył szef.

— Bardzo trudno. Ale musimy szybko działeć, bardzo prędko. Wydaje mi się bowiem, że ona sama dąży do jak najszybszego rozwiązania sprawy.

— Co pan zamyśla robić?

— Zadepeszuję do Kopenhagi do dedektywa Heeringa. Brakuje mi wstępnego punktu zaczepienia. Może stamtąd otrzymam wskazówke. Mieszkała tam z resztą towarzystwa w Bristolu.

Gdy obaj urzędnicy doszli do rogu ulicy, koło uniwersytetu, zawrócili i poszli w przeciwnym kierunku. Szef szedł do biura i pożegnał się z Kragiem przed Grand Hotelem.

— Proszę mnie informować o biegu sprawy, — rzekł, — a gdyby była potrzebną pomoc proszę mi zameldować.

Właśnie w tej chwili zatrzymało się nieopodal nich lando. Asbjörn Krag spojrzał. W powozie siedział Franciszek Maret ze swoją młodą żoną. Orzeźwiająca jazda zaróżowiła jej policzki, a oboje byli w doskonałym humorze. Detektyw zauważył, że Maret, podobnie jak poprzednio miał przez ramię przewieszony aparat fotograficzny. Przyszło mu na myśl, że rzemienie są za zbyt silne, jak winny być przy tego rodzaju lekkim aparacie. Nie przywiązywał jednak do tego wielkiej wagi.

Ponieważ natłok przechodniów w tem miejscu był również wielki, Krąg obserwował dokładnie młodą parę, nie zwracając na siebie uwagi. Maret pomagał żonie wysiąść z powozu. Ona, śmiejąc się, osunęła się jak dziecko w jego ramiona, on podniósł ją w górę i postawił na ziemię. Ludzie w pobliżu będący dziwili się temu, i wiele ciekawych oczu zwróciło się na młodą parę. Oboje jednakże zupełnie nic sobie z tego nie robili. Swobodnie udali się oboje do hotelu, a z ulicy widać było jedynie niezwykły kapelusz damy, niknący w półmrocznem wejściu do hotelu.

— Zachwycająca para dzieci, — szepnął szef.

— Paryżanie, — odpowiedział Krag krótko, nie usposobiony wcale do wygłaszania dłuższych określeń.

Gdy jednakże począł się szybko żegnać z szefem, zauważył, że ktoś go obserwuje. Formalnie odczuł czyjś wzrok na sobie. Odwrócił się szybko. Tam, o dwa kroki na zim stał **nieznajomy.** Tajemniczy, przebrany mężczyzna z hotelu, którego spotkał był w pokoju Maret. Ten człowiek stał tu i przyglądał się przybyciu młodej pary.

(C. d. n.).

—oo—

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: rzym.-kat. 22 po Z. Sw., gr.-kat. N. E. 21 po S. — Jutro rzym.-kat. Dzień Zaduszny, gr.-kat. Artemija.

—o—

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Niedziela 1. XI. o godz. 3·30 pop. „Faust“ Opera. Ceny popołudniowe.

Niedziela 1. XI. o godz. 7·30 wiecz. „Hetman Stanisław Żółkiewski“ Ceny zniżone.

Poniedziałek 2. XI. „Dziewczyna Zachodu“

Wtorek 3. XI. „Hetman Stanisław Żółkiewski“ Uroczyste przedstawienie dla uświetnienia pogrzebu Nieznanego Żołnierza. Ceny zniżone.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 1. XI. o godz. 3·30 popoł. „Noc Antonji“ Ceny popołudniowe.

Niedziela 1. XI. o godz. 7·30 wiecz. „Jej Wysokość Tancerka“ Ceny zniżone.

Poniedziałek 2. XI. „Codziennie o 5-tej...“

Początek przedstawień punktualnie o godzinie 7·30 wiecz.

Wtorek 3. XI. „Jej Wysokość Tancerka“ Ceny zniżone.

Repertuar teatru SEMAFOR,

Rejtana 3, codziennie o godz. 19·45, w niedzielę pop. o godz. 16·45.

1) Szymonowicz: Żeńcy. 2) Weckerlin: Krynolina. 3) Andersen: Słowik i cesarz chiński. 4) Staff: Ułan i dziewczyna. 5) Tuwim: Rachunek. 6) „Miała baba koguta“. 7) „Bal u weteranów“. 8) Porazińska: Wycinanki. 9) Słonimski: Żołnierz nieznany. 10) Molier-Boy: Latający lekarz

Kino „Wanda“. Do 1. listopada „Czarna Maska“ w gł. roli Ryszard Talmadge. Od 2. listopada „Alarm o północy“ w gł. roli Carlo Aldini.

Kino Chimera, „Miłość Wschodu“ w 6 wielkich aktach.

——oo——

— **Teatr Wielki** daje dziś pierwsze popołudniowe przedstawienie operowe **po cenach zniżonych**, na którem zostanie odegrana opera Gounoda: **„Faust“.**

Wieczorem ukaże się dramat: **„Hetman Stanisław Żółkiewski“** — przyjęty na premjerze niezwykle owacyjnie. **Ceny biletów zniżone.**

— **Teatr Nowości** daje dziś po południu: **„Noc Antonji“** z p. Barwińską.

Wieczorem ukaże się operetka: **„Jej Wysokość Tancerka“. — Ceny biletów zniżone.**

— **Piotr Rajczew**, znakomity tenor scen zagranicznych, wystąpi we wtorek w swej popisowej partji, w operze: **„Rigoletto“.**

— **„Młynarz i jego córka“**, dramat ludowy w 8 obrazach, grany stale przez teatry w Dnie Zaduszne, wystawiony zostanie przez Koło dram. Drukarzy Lwowskich, w niedzielę, dnia 1 listopada, w sali własnej przy ul. Piekarskiej l. 18. Sala pięknie odnowiona i nowe dekoracje pędzla art.-mal. Karola Zajączkowskiego. — Ceny wstępu popularne. — Początek przedstawienia o godz. 7-mej wieczorem.

Mówią, że...

onegdaj na posiedzeniu francuskiego gabinetu jakiś człowiek chciał się dostać na salę i zademonstrować wynalezioną przez siebie maszynę do usunięcia deficytu. Policja wyprowadziła z sali wynalazcę, który zdaje się jest warjatem

— — — — — — — —

należy poważnie się obawiać, że liczni nasi „wynalazcy“ poprawy złotego i doli urzędników, ci wszyscy warszawscy projektodawcy najrozmaitszych sanacji są tacy sami jak ich paryski kolega. Różnica tylko jest w tem, że ich nikt nie... wyprowadza z sali. Podobno jednak Ministerstwo skarbu — pomimo wszystko zainteresowało się bardzo tą paryską „maszyną“, tem więcej, że maszyna ta zastąpi również cały szereg urzędników, których wskutek tego będzie można zredukować! A ponieważ wogóle nasza warszawska maszyna urzędnicza... Prawda, nie można, bo znowu prokuratorja skonfiskuje „Kurjer Lwowski“.

rrr.

——oo——

— **Premiery ukażą się** w końcu pierwszej połowy listopada, a będą niemi: **w Teatrze Nowości: „Dziecko miłości“**, o silnym elemencie dramatycznym 4-ro aktowa sztuka Henryka Bataille'a, w przygotowaniu reżyserskiem p. Okornickiego, **„Marietta“**, operetka znakomitego kompozytora Kollo, w reżyserji M. Tatrzańskiego, w opracowaniu muzycznem p. Jarosława Leszczyńskiego, urozmaicona szeregiem popisów choreograficznych, układu baletmistrza p. Cesarskiego. **W Teatrze Wielkim: „Nowi panowie“** — 4-aktowa komedja Roberta de Fiers'a i Franciszka Croisset'a, satyra na stosunki społeczne Francji powojennej. Reżyserja p. Dobrzańskiego.

— **Koncert amatorskiej orkiestry Stow. „Gwiazda“** z bogatym programem odbędzie się w niedzielę, 8 listopada b. r., o godzinie 11.30 przed południem, w sali Stowarzyszenia, ul. Franciszkańska l. 7.

— **Związek Adwokatów Polskich.** We wtorek dnia 3 bm. o godz. 18.30 odbędzie się w Sali Tow. Politechn. zebranie, na którem adw. **Argasiński i Nieduszyński** wygłoszą referaty na temat: III. Zjazd Adwokatów Polskich w Poznaniu. Na zebranie to wstęp mają członkowie Tow. Prawn. Związku sędziów, Z. A. P. i wprowadzeni goście.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** zawiadamia swoich członków, że na zebraniu tygodniowem we środę dnia 4 bm. wygłosi p. prof. E. T. **Geisler** odczyt pod tytułem „System zamienności i układy złożeń“. Początek o g. 18·30. Goście mile widziani.

— **Uniwersytet Ludowy im. Adama Mickiewicza:** Cykl Zagadnień Współczesnych, rozpocznie się wykładem prof. dr. **Wereszczyńskiego** p. t. „Liga Narodów“. Początek o godz. 19-tej w sali Muzeum przemysłowego. Ceny biletów 50 gr., zniżone 20 gr.

Z Teatru Semafor. Dziś o godz. 4·45 po poł. przedstawienie w teatrze „Semafor“ po cenach zniżonych. Wieczorem pełny spektakl ściągający tłumy publiczności.

——oo——

Do wiadomości wojewody Stanisławowsk.

Kałusz, w październiku.

Otrzymaliśmy następującą skargę:

Przed kilkoma tygodniami wniosła prośbę wdowa p. A. Z. do **Kałuskiego Starostwa**, aby jej wolno było wyjść za mąż. Daremne były motywy i częste wizyty z jej strony w Starostwie. Pozwolenie uzyskała po kilku tygodniach, chociaż **sprawa ta mogła być załatwiona „na kolanie“.**

Dyspenzy małżeńskie są zastrzeżone województwom a **tylko ta jedna jest przekazana Starostwom**, z czego wnosić wypada, że prawodawca miał na myśli szybkie załatwienie sprawy. Uparty proboszcz bez dyspenzy nie głosił zapowiedzi — dziś pozwolenie zbyteczne, bo z łaski Starostwa przed ślubem już upłynęło 6 miesięcy wdowieństwa, ale w starostwie będzie więcej numerów exhibitów.

Spodziewamy się, iż interwencja p. Wojewody przyspieszy cokolwiek bieg urzędowania w Starostwie Kałuskiem. Znany.

——oo——

ZABIŁ NAJLEPSZEGO PRZYJACIELA.

Łuck, (Tel. wł.)

(p.) Onegdaj na polu między wsiami Zabowol i Połonka, pow. łuckiego, miał miejsce tragiczny wypadek, ofiarą którego padł **nauczyciel szkoły powszechnej** w Zaborolu, kpt. rezerwy **Paździor.** Z rana poszedł on na polowanie wraz z kolegami swymi sekretarzem gminy por. rez. **Okońskim** i por. rez. **Muszyńskim.** Gdy między Okońskim a Paździorem zerwało się stado kuropatw, Okoński **strzelił tak nieszczęśliwie**, że cały nabój śrutu ugodził w bok Paździora, zabijając go na miejscu. Zrozpaczony Okoński udał się zaraz do najbliższego posterunku i oddał się w ręce policji, oświadczając, że **zabił swego najlepszego przyjaciela.**

Ze świata.

+ **jak długo żyją włosy.** Jakiś Niemiec obserwował przez kilka lat porost własnych włosów na piersi. Obliczył on, że włosy, wyrastające **na wiosnę żyją 210 dni**, zaś włosy wyrastające **w jesieni 189 dni.** Włosy letnie dochodzą do 45 mm, zimowe do 38 mm.

+ **Ile zje ozłowiek 70-cio letni.** Człowiek mający 70 lat na grzbiecie ma pod tym względem wcale **duże zasługi** na polu konsumpcji środków żywności. Ogólna ich ilość wynosi **20 wagonów** czyli jeden pociąg ciężarowy, mogący pomieścić 81.760 kg ładunku.

+ **Eks-król saski sprzedaje swoje gobeliny.** B. król saski, Fryderyk August wysłał z Drezna do Nowego Jorku 5 wspaniałych gobelinów, które wystawione zostaną na sprzedaż. Jeden z tych gobelinów **zabrany został Turkom podczas odsieczy Wiednia.**

+ **Walka ze szczurami** rozpocznie się w Anglji 2 bm. Według statystyki znajduje się w Anglji **50 miljonów szczurów.** Koszty utrzymania jednego szczura a właściwie wyrządzonej przez niego szkody wynoszą rocznie pół funta angielskiego.

——oo——

Co się stało w mieście?

— **Pożar przy ul. Łyczakowskiej.** Wczoraj około godz. 19 wybuchł pożar przy ul. Łyczakowskiej l. 133 w zabudowaniach **N. Kuropatwińskiej.** Wezwana straż pożarna ogień **natychmiast ugasiła.** Szkód większych nie ma. Zachodzi podejrzenie iż pożar został rozmyślnie podłożony.

— **Wypadek w katedrze.** Oficer warty honorowej przy zwłokach „Nieznanego Żołnierza“ por. S. Z. 6. Dyw. Taborów pełniąc wczoraj służbę przy trumnie zemdlał niespodziewanie. Wypadek ten był powodem chwilowego zamieszania. S. przewieziono natychmiast do szpitala. Wypadek przypisać należy chorobie sercowej na jaką Por. S. cierpiał od dłuższego czasu.

— **Przebity bagnetem.** Wczoraj przywieziono do szpitala we Lwowie Dmytra Szyryja parobka z Żółtaniec pow. Żółkiew, któremu na „zabawie“ Jan Patyna wbił bagnet w pierś.

— **Wypadek przy pracy.** Zygmunt Flamer z Hnibiowa pow. Podhajce z zawodu **kowal** podczas pracy wskutek własnej nieostrożności **wypalił sobie oko.** Flamera przywieziono do szpitala we Lwowie.

— **Kradzież w kolonji oficerskiej.** Wczoraj aresztowano Stanisława **Karaka** 15 letniego złodzieja zam. przy ul. Pijarów l. 38 za systematyczną **kradzież materjału budulcowego** w kolonji oficerskiej przy ul. Jacka.

— **Czyje dziecko?** Wojciechowski Florjan woźny „Stacji opieki nad dzieckiem“ przy ul. Chorążczyzny l. 22, doniósł wczoraj policji, że nad ranem **znalazł w bramie zakładu** jednoroczne dziecko.

NADESŁANE.

Humor.

ZADANIE SZKOLNE.

(Autentyczne)

Jednastoletnia dziewczynka opisuje kota:

„Kot rozmnaża się zapomocą młodych kociąt“ które są przez 9 dni ślepe“. Potem dostają oczy a matka siada na nie, aby je kocur nie zjadł. Kotki są bardzo zabawne, głównem ich zajęciem jest rozwijanie kłębków z nici. Uszy jego są ostre, aby mogły łapać myszy. Ciało kota jest pokryte rozmaitem futrem. Jest ono elektryczne, jeżeli się ktoś do niego zbliży. Za nim znajduje się ogon. Ogon staje się coraz cieńszy, aż wreszcie się kończy. Dzięki swoim pazurkom umie się wieszać i wspinać po drzewach, gdzie łapie jajeczka dla swoich młodych.

ARAB PRZY TELEFONIE.

Pewien Arab, kupiec w prawdziwej Arabji kazał u siebie zaprowadzić telefon. Aparat załączono i zaczęło się dzwonienie. Arab przykłada słuchawkę i o zgrozo... ktoś zaczyna do niego mówić po grecku.

Oburzony do żywego prawowierny syn Mahometa natychmiast wysłał do centrali następujące pismo;

„Panowie, zapewne przez pomyłkę, przysłali mi aparat, który mówi po grecku. Proszę natychmiast zmienić aparat i dać mi taki który mówi **wyłącznie po arabsku“.**

——oo——

——xox——

Tragedja na cmentarzu w Zniesieniu.

Lwów, 1 listopada.

Wczoraj w południe około godz. 13.30 udał się na cmentarz w Zniesieniu tamtejszy obywatel rzeźnik, 44 letni **wdowiec, Dominik Musakowski**, wraz z siedmioletnim synem **Zdziszkiem**, by się pomodlić na grobie żony i matki.

Musakowskiemu zmarła żona jeszcze w r. 1922 więc trzy lata temu. Nieszczęsny wdowiec był po stracie **żony nieutulony w żalu.** By pamięć i żal w sobie zgłuszyć **pracował dniem i nocą**, a sam sobie w życiu rady dać nie mógł. Chwytała go roz pacz, a tu jeszcze dziecko zostało.

Minęły godziny, poczęło się zmierzchać. Naraz kilkoro ludzi na cmentarzu usłyszało **przerażony płacz dziecka** a potem huk wystrzału jednego, drugiego i cisza.

Pobiegli w kierunku odgłosu strzału. Na grobie leżał **z przestrzeloną skronią** Musakowski, a obok niego **trup małego Zdziszka.**

Zaalarmowano posterunek, spisano protokół. Zawiadomiono komendę policji we Lwowie i sąd.

Kurjer ekonomiczny.

Projekty ustaw sanacyjnych.

Lwów, 1 listopada.

Art. 1 upoważnia ministra do udzielania w okresie lat 5 ulg w pobieraniu podatków i opłat państwowych tudzież wszelkich danin komunalnych poszczególnym gałęziom przemysłu i produkcji, posiadającym szczególnie znaczenie gospodarcze. W szczególności z ulg tych będą mogły korzystać **przedsiębiorstwa nowopowstające**, otwierające nowe działy produkcji, modernizując swe urządzenia, rozszerzając swą działalność na cały obszar Państwa, **przedsiębiorstwa zagraniczne**, przenoszące swą siedzibę do Polski lub wreszcie przedsiębiorstwa, łączące się drogą fuzji w jedną osobę prawną.

Art. 2 przewiduje ustalenie specjalnych taryf przewozowych dla artykułów, mających szczególne znaczenie eksportowe, z tem, że **taryfy te przynajmniej przez rok nie ulegną zwyżce.**

Art. 3 wprowadza postanowienie, że instytucje państwowe i samorządowe oraz organizacje prawa publicznego mogą zakupywać potrzebne dla nich artykuły pochodzenia zagranicznego **jedynie z uprzednią zgodą właściwego ministra** bez względu na to, czy transakcja ma być przeprowadzona bezpośrednio u firmy zagranicznej, czy też za pośrednictwem firmy, mającej siedzibę w Polsce.

Za przekroczenie tego postanowienia przewidziana jest **sankcja karna.**

Art. 4 zakazuje przemiału pszenicy na mąkę poniżej **80 procent** i wprowadzanie do handlu mąki innych gatunków, z tem, że przemiał pszenicy na mąkę niższego przemiału i handel taką mąką na potrzeby chorych i dzieci ma zostać uregulowany w drodze rozporządzenia.

Za przekroczenie tego zakazu przewidziana jest **kara grzywny do zł. 500**, aresztu i ewentualnie **konfiskaty towaru.**

Art. 5 przewiduje możność **skontyngentowania paszportów ulgowych.** Według uzasadnienia, dołączonego do powyższego projektu, przewidziane w nim środki zaradcze powinny — zdaniem Rządu — 1) **ułatwić dopływ inwestycyjnych kapitałów zagranicznych**, 2) wypełnić najwięcej dotkliwe **luki w naszym aparacie produkcyjnym**, będącym dotąd w znacznej mierze nieskonsolidowaną pozostałością trzech różnych systemów gospodarczych, 3) dać poważna możność **opanowania bilansu** handlowego i płatniczego. (C. d. n.).

——x ox——

ORGANIZACJA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO.

W ostatnich dniach związki drzewne, istniejące w poszczególnych dzielnicach, połączyły się w **„Naczelną Radę Związków Drzewnych"** z siedzibą w Warszawie. Do prezydjum Rady weszli pp. Aleksander **Dąbrowski**, prezes zrzeszenia przemysłowców przewnych w Warszawie, Hipolit **Frommer**, przewodniczący sekcji drzewnej Związku Przemysłowców w Krakowie i p. **Lisek**, prezes Związku drzewnego w Poznaniu. Prezydjum Rady po ukonstytuowaniu się zostało przyjęte na audjencji przez p. premjera, któremu złożyło memorjał z postulatami przemysłu drzewnego.

Fakt koordynacji działalności poszczególnych organizacji drzewnych w łonie Rady Naczelnej będzie niewątpliwie **korzystny dla przemysłu drzewnego**, który w naszem życiu gospodarczem a w naszem życiu gospodarczem a w szczególności w naszym bilansie handlowym odgrywa tak znaczną rolę.

* **Górnośląski Bank Handlowy** pozbawiony został praw banku dewizowego. Wdrożono też przeciw temu bankowi dochodzenie karne za zaslanianie się nieistniejącemi zarządzeniami ministerstwa skarbu, celem uchylenia się od regulowania zagranicznych zobowiązań banku.

* **Amerykanie mają zaufanie do polskich pożyczek zagranicznych.** Notowane na giełdzie nowojorskiej 8% **pożyczka amerykańska** z roku 1925 i **6% pożyczka dolarowa z r. 1920** — cieszą się popytem wzrastającym i osiągają notowania coraz lepsze. 8%-owa pożyczka amerykańska z r. 1925 podniosła się od 3 do 24 października z 87 i trzy czwarte na 91 i siedm ósmych, a kurs 6%-owej pożyczki dolarowej od 10 do 24 październiknika poprawił się z 67 i pół do 68 i pół na 68 i trzy ósme do 71 i jedna ósma przy wzroście transakcji w tym czasie z 1.600 na 108.000 dolarów.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj przedpoł. z powodu uroczystości Nieznanego Żołnierza transakcji nie było. Wieczór obroty lekko ożywione, lecz tylko w dolarach. Dolar amer. 6.00 do 6.01, dol. kanad. 5.55 do 5.60.

* **Wywóz grzybów i płótna z Sow. Białejrusi.** Białoruski komisarjat handlu zagranicznego przygotował na wywóz 14.000 pudów (224.000 klg.) grzybów suszonych i kilka większych partji samodziałowego płótna.

* **Przemysł garbarski**, który jest zorganizowany w związku przemysłowców w Krakowie, żąda, aby rząd celem potanienia wyrobów krajowych **nie pobierał cła od garbników**, nie wyrabianych w kraju, tak jak to się dzieje w Austrji i Czechach. Gdyby to nie mogło nastąpić, należałoby ustalić cło od tych artykułów w tej wysokości, jakie pobierane było przed zniesieniem ulg celnych.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505) Godz. 20.30 Spadkobiercy Hopfenrathá, sztuka ludowa Wilkensa.

Dortmund (283) Godz. 21.20 Wyjątki z opery Fidelio Beethovena.

Wiedeń (530) Godz. 20.00 Przejazd, sztuka Suttona Vane.

Praga (550) Godz. 19.30 Koncert czeskiej filharmonji

Zurich (515) Godz. 20.15) Rocznica kapeli koncertowej Gilberta

Barcalona (325) Godz. 20.00 Koncert

Rzym (425) Godz. 20.40 Wyjątki z opery André Chenier, Giordaniego

Plagą dla radjoamatorów są aparaty ze sprzężeniem zwrotnem na antennę, należy więc budować i używać aparaty nie promieniujące, z części zakupionych w firmie KINOFOT Lwów 3. 3-go Maja 11a.

——oo——

KURJER SPORTOWY.

NOWE KWIATKI.

„Przykład z góry, cuda czyni". Dowiadujemy się, że podobno za przykładem Görlitza, którego zaangażowano do Medjolanu a nie do trjesteńskiej „Edery", w najbliższym czasie idzie jeden z graczy Pogoni, reprezentatywny gracz Polski, **Słonecki.** Znowu chcielibyśmy bardzo, żeby ta wersja była nieprawdziwa, ale zdaje się, że i tym razem prawda pokrywa się z plotką. Otóż Słonecki ponoć, został już do „Edery" trjesteńskiej zakontraktowany z gażą miesięczną w kwocie 60 dol. am. i w tych dniach wyjeżdża na ową posadę.

Naturalnie, że „spiritus movens" tego wszystkiego to b. trener Pogoni, Fischer. Działalność tego wiedeńskiego przyjaciela sportowców zaczyna nabierać właściwego oświetlenia.

WALKA O PUHAR „ORŁA BIAŁEGO" NIE SKOŃCZONA.

Zacięta walka między dwoma najsilniejszymi klubami lekko-atletycznymi w Polsce, **Polonią i AZS-em** warszawskim, wkroczyła obecnie z bieżni na tereny zielonych stolików. Epilogiem każdych, niemal bez wyjątku, zawodów jest **protest**, zwykle wnoszony przez AZS. Również ostatnie zawody o „challenge Orła Białego" nie odbyły się bez protestu AZS-u, który **został przez PZLA uznany.** Polski Związek lekko-atletyczny **zweryfikował wyniki w dwóch konkurencjach**, anulując ważność czterech. Uznano wyniki biegu na 1.500 mtr. i skok w zwyż. Wskutek tego walka o challenge rozegra się na nowo. Na razie **prowadzi AZS** 10 punktami, przed Polonią, posiadającą aż 14 punktów straconych.

POLSKA W MIĘDZYNARODOWEJ RADZIE TURYSTYCZNEJ.

W Paryżu rozpoczynają się w najbliższym czasie obrady dorocznego zjazdu **centralnej rady turystycznej.** W instytucji tej są reprezentowane rządy kilkudziesięciu państw i ważniejsze towarzystwa turystyczne. Celem rady jest ożywianie i ułatwianie międzynarodowego ruchu turystycznego w zrzeszonych państwach. Otóż w roku bieżącym weźmie udział w obradach rady **także Polska.** Jako delegat rządu polskiego wyjeżdża do Paryża **inż. Ryszard Minchelmer**, inspektor drogowy min. rob. publ. i referent spraw automobilowych.

Dziwi nas **pominięcie dr. M. Orłowicza**, który wydaje się nam najpoważniejszą siłą w dziedzinie turystyki i krajoznawstwa.

FOOTBALL KOLOROWY.

Piłka nożna dociera wszędzie i wszędzie rządzi wszechwładnie. Ostatnio odbył się międzynarodowy mecz footballowy między **reprezentacjami rejonów granicznych Sowietów z Chińczykami.** „Czerwoni" (ale polityczni) sportowcy wygrali ten mecz w stosunku 3:0. — Chińczycy zażądali rewanżu.

PIŁKARSKI MECZ LEKKOATLETÓW.

W Warszawie lekko-atleci **Polonji** grali mecz piłki nożnej z lekkoatletami **Warszawianki.** Zwycięzyli lekkoatleci Warszawianki w stosunku 4:2 (2:1).

W Polonji wybijał się **Cejzik**, — grający na prawym łączniku, który nie wykorzystał rzutu karnego za foul Szenajcha, strzelając w słupek.

KOSZTOWNI AMATORZY URUGWAJSCY.

Mistrze olimpijscy w piłce nożnej, sławni urugwajczycy z Montevideo, prowadzą rokowania z klubami niemieckiemi o przyjazd na wiosnę do Europy.

Urugwajczycy zażądali za każdy mecz 12.000 marek zł., czyli sumę, za którą każda zawodowa drużyna europejska zagra 4 mecze.

Jak widać na przykładzie, urugwajczycy każą się zbytnio cenić, niedoceniają swego, „amatorstwa" i sami się nie... cenią należycie.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Ceny zniżone.

Początek przedstawień o godz. 7·30.

Niedziela 1 listopada 1925 r.

Hetman Stanisław Żółkiewski

Dramat w 3 aktach Kazim. Brończyka.

Odznaczony pierwszą nagrodą na konkursie dramatycznym Teatru Narodowego w Warszawie.

OSOBY:

St. Żółkiewski, kanlerz i hetman wielki koronny	J. Sosnowski
Regina Żółkiewska, hetmanowa żona —	L. Barwińska
Janusz Żółkiewski, hetmański syn —	Koczyrkiewicz
Król Zygmunt III. Waza	B. Brzeski
Ksiądz Podkanclerzy —	K. Okornicki
Marszałek Sejmu —	St. Lochman
Korytko, poseł —	Kwiatkowski
Maciejowski, poseł —	G. Rasiński
Wojewoda Połocki —	Michułowicz
Fredro, senator —	Zabielski
Zegota, młody przyjaciel hetmański —	Stępowski
Mikołaj Struś, starosta halicki —	Bielecki
Aleksander Kalinowski, starosta kamieniecki —	Kalinowski
Rogowski, namiestnik chorągwi lisowskiej -	Przystawski
Książę Korecki —	Milski
Koniecpolski, hetman pol.	Dobrski
Sochacki, stary sługa het.	Czaki
Szlachcic, passonat —	Relski
Senator II. —	Wierzbicki
Poseł —	Fertnert
Pachoł —	Hebensreit
Żołnierz I. —	Czaszka
Żołnierz II. —	* * *
Goniec —	Neumann

Epilog — Rzęcki. Senatorowie, posłowie, arbitrzy, rotmistrzowie, żołnierze. Dekoracje: Zygmunta Balka. Urządzenie sceny inspektora teatrów Ignacego Stania.

Reżyser: Józef Sosnowski.

——oo——

TEATR NOWOŚCI.

Początek o godz. 7·30.

Niedziela 1 listopada 1925 r.

Jej Wysokosć Tancerka

operetka w 3 aktach. Muzyka Waltera Goetza. Tłumaczenie Wincent. Rapackiego.

OSOBY:

Księżna Tylberg —	Grabowska
Baronówna Helma —	Rapacka
Baron Stein —	Tatrzański
Bolko Welhofen —	Sowiński
Jan Majburg —	Ostrowski
Reusling } oficerowie —	Hebenstreit
Tendler } oficerowie	* * *
Simmer } oficerowie	* * *
Anna, pokojówka —	Skringerówna
Baumann, kamerd. barona	Szymański
Franciszek, służ. Majburga	Kopczyński
Cimboletto, cygan hiszp.	Szosland
Elwira } cyganki —	* * *
Ninetta } cyganki —	* * *
Pepita } cyganki —	* * *
Sylwia } cyganki —	* * *

Dworzanie, damy dworu, cyganki i cyganie, myśliwi, służba.

Kapelmistrz: T. Seredyński.

Reżyser: Filip Kuligowski.

——o——

Nauka i wychowanie.

WARSZAWIANKA rozpoczyna z początkiem listopada nowy kurs nauki kroju i szycia, wyuczam w krótkim czasie i sumiennie. Wpisy przyjmuje od godziny 9 do 12 i 1 do 4, ulica Na Błonie l. 26, l. piętro na lewo. 582

NIEMKA młoda, lubiąca dzieci poszkuje zajęcia popołudniowego. Zgłoszenia pisemne pod „Jotbe“ do admin. „Kurjera Lwow“.

Posady i prace.

URZĘDNICZKA obznajomiona wszechstronnie z manipulacją biurową, pisząca biegle na maszynie poszukuje posady. Zgłoszenia do admin. „Kurjera Lwow.“ pod „Zofja 13“. 449

RZĄDCA ekonomiczny ze szkołą rolniczą i dłuższą praktyką w większych majątkach wszechstronnie doświadczony lat 38 poszkuje posady na wikt lub ordynarje. Wiadomość do admin. „Kurjera Lw.“ pod „Uczciwy“. 588

MAJSTRA pudełkarskiego do pudełek luksusowych i AGENTA dobrze wprowadzonego w cukierniach i handlach papieru przyjmie zaraz fabryka wyrobów tekturowych „Primus“ Lwów, ul. Na Bajkach 11.

CHŁOPAK w wieku 14-16 lat z dobremi świadectwami i referencjami. może znaleźć posadę (usługa pokojowa Zgłaszać się do Administracji „Kurjera Lwowskiego“. 559

GOSPODYNI, kucharka inteligentna znajdzie zajęcie od zaraz. Zgłoszenia osobiste w admin. „Kurjera Lw.“ 530

POTRZEBNA na wieś do 2—3 osób kucharka z prasowaniem i doglądaniem drobiu. Zgłaszać się do Administracji „Kurjera Lwowskiego“ osobiście. 561

Różne.

Warstaty mechaniczne 461
Stankiewicza, Lwów Franciszkańska 11, przyjmuję wszelkie remonta samochodów osobowych i ciężarowych.
Specjalność remonta silników. Roboty tokarskie — koła zębate. Spajanie autogenem. Wykonuję solidnie i po najniższych cenach.

CHARAKTER.

Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakter. określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 złotych. Osobiście przyjmuję od 12—7. Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog SZYLLER-SZKOLNIK, Piękna 25-9. 477

Mieczysław Agopsowicz wzywa Gizelę Agopsowicz i jej znajomych do podania jej miejsca zamieszkania. Listy do Ajencji Wschodniej, Lublin, Kościuszki 2 „Pilne“. 575

Pp. Pracodawców uprasza-my o telefoniczne zawiadomienia Administracji naszego pisma o wolnych posadach i pracach. Ogłoszenia umieszczać będziemy bezpłatnie, albowiem chcemy przyjść z pomocą bezrobotnym. 407

Darmo
może każdy otrzymać zegarek złoty damski lub męski, kamgarny, wełny, zamsze, aksamity, jedwabie lub inne przedmioty wartości 72 zł. Szczegóły wysyła „Record“ Łódź 13. skrzynka 178. 569

Kupno i sprzedaż.

KUPIĘ szafę na książki i inne drobiazgi Janoszewski handel starożytności Romanowicza 9 546

MEBLE rozmaite, komplety, pojedynczo, łóżka wiedeńskie, ścianki przedpokojowe oraz ANTYKI poleca po przystępnych cenach stolarnia, Kołłątaja 5, Zieliński. 457

TOKARNIE, Strugarki, Wiertarki, Heblarki, Motory, Maszyny młyńskie, Kamienie, Pompy, Pasy poleca „PILOT“ Lwów ul. Batorego 4 580

MAM do sprzedania kilka tysięcy tegorocznego narybku karpi. Jan Piasecki, Młyn Rozhadów poczta Pomorzany. 571

3 domów czynszowych w Berlinie
w dobrym stanie poszukuje się w celu natychmiastowego kupna. Treder. Berlin W. Passauerstr. 38. 585

Mieszkania.

LEKARZ poszukuje trzech pokoi w śródmieściu Zgłoszenia do admin. „Kurjera Lw.“ pod „System korytarzowy“. 540

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% droże

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.